

14 bm. odbędzie się w Warszawie VI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Tematem obrad będzie sytuacja ekonomiczna kraju i węzłowe zadania polityki gospodarczej w 1971 roku. (PAP)

W poczuciu odpowiedzialności za dalszy rozwój Wielkopolski

Konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR

WCZORAJ ODBYŁY SIĘ W WIELKOPOLSCIE KOLEJNE KONFERENCJE SPRAWOZDAWCZO - WYBORCZE POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ ORGANIZACJI POWIATOWYCH: KALISZA, KĘPNA, KOŚCIANA, OBORNIA I ŚREMIA ORAZ POZNAŃSKIEJ DZIELNICY NOWE MIASTO. UCZESTNICZĄCY W NICH DELEGACI DOKONALI WSZECHSTRONNEJ OCENY DZIAŁALNOŚCI PARTIJNEJ W MINIONEJ KADENCJI, UCHWALILI PROGRAMY PRACY NA NAJBLIŻSZE DWA LATA ORAZ WYBRALI NOWE WŁADZE POSZCZEGÓLNYCH INSTANCJI, A TAKŻE DELEGATÓW NA WOJEWÓDZKĄ KONFERENCJĘ PZPR.

KALISZ

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza organizacji partyjnej powiatu kaliskiego, która obradowała wczoraj w Kaliszu, dokonała oceny pracy w okresie minionej kadencji i wytyczyła plany pracy na najbliższe lata. W konferencji wziął udział członek Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu, przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szczerba

oraz inspektor kadr KW PZPR Feliks Bednarek.

Powiat kaliski to przede wszystkim rolnictwo. Dlatego też w wprowadzeniu do dyskusji, które wygłosił pierwszy sekretarz ustępującego Komitetu Powiatowego PZPR w Kaliszu Władysław Świderski oraz w samej dyskusji dominowały zagadnienia związane z rozwojem rolnictwa.

Wiele miejsca mówcy poświęcili problemom wzrostu efektywności w produkcji rolnej i przemysłowej, rozprawa

o zbudowaniu nawozów mineralnych i roli jaką tutaj powinny odegrać kółka rolnicze i organizatorzy produkcji rolnej, kontraktacji zbóż oraz dalszemu rozwojowi bazy owocowo-warzywniczej.

Wyniki ostatnich lat w powiecie kaliskim są zadowalające choć w niektórych dziedzinach jak np. hodowli występowały pewne zakłócenia. Dyskutanci mówili o planach na najbliższe pięć lat wskazywali na istniejące możliwości zwiększenia produkcji w niektórych dziedzinach produkcji rolnej i hodowli.

W dyskusji głos zabrał również Franciszek Szczerba, który ustosunkował się do niektórych zagadnień poruszanych przez poprzednich mówców. (s)

KĘPNO

Powiatowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Kępnie zgromadziła wczoraj 148 delegatów, którzy reprezentowali 3-tysięczną rzeszę PZPR-owców. W obradach uczestniczył członek Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu, przewodniczący WKZZ Jan Mroczek.

Dokonując podsumowania działalności kępińskich organizacji partyjnych I sekretarz KP PZPR Władysław Turek powiedział, że organizacje te dobrze zdały egzamin w minionych dwóch latach. Przemysł uspołeczniony wykonał zadanie.

Dokończenie na str. 2

Stan napięcia w Boliwii

Korespondent agencji France Presse pisze w czwartek z La Paz, że w związku z krążącymi tam pogłoskami o groźbie nowych konspiracji i ewentualnej próbie zamachu stanu, rząd boliwijski został zmuszony do podjęcia kroków w celu zabezpieczenia obecnego rządu rewolucyjnego. Podjęto nadzwyczajne środki bezpieczeństwa. Siły wojskowe zajęły pozycje strategiczne wokół pałacu prezydenckiego, zaś ulice stolicy patrolują liczne pójazdy wojskowe. (PAP)

Kolejne spotkanie SALT

W czwartek przed południem spotkały się ponownie delegacje radziecka i amerykańska, które prowadziły rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. Spotkanie odbyło się tym razem w gmachu ambasady radzieckiej.

Rozmowy przełożono w tym tygodniu na czwartek (normalnie odbywają się one dwa razy w tygodniu — we wtorki i piątki), ponieważ członkowie delegacji amerykańskiej z jej przewodniczącym Gerardem C. Smithem wyjeżdżają do Leningradu na zaproszenie przewodniczącego delegacji radzieckiej ambasadora Władimira Siemionowa.

W sprawie Berlina Zach.

W gmachu byłej Sojusznicy Rady Kontroli rozpoczęło się w czwartek 12 spotkanie ambasadorów czterech wielkich mocarstw w ramach wymiany poglądów nad problemami dotyczącymi Berlina Zachodniego.

Kolejnemu spotkaniu przewodniczył ambasador ZSRR w NRD P. A. Abrasimow.

Spotkanie Wielkiej Czwórki

W Nowym Jorku doszło do kolejnego spotkania przedstawicieli 4 wielkich mocarstw: ZSRR, USA,

Ważny krok na drodze normalizacji stosunków

Oświadczenie Biura Politycznego

KC KP Finlandii

Układ między PRL i NRF jest ważnym krokiem na drodze normalizacji stosunków między krajami europejskimi oświadczyło Biuro Polityczne KC KP Finlandii.

Jak najszybsza ratyfikacja układu między ZSRR i NRF oraz układu między PRL i NRF oznaczałaby przełom w powojennym rozwoju Europy i stworzyłaby dobrą podstawę dla zaktywizowania walki o umocnienie bezpieczeństwa europejskiego, a przede wszystkim o uznanie NRD z punktu widzenia prawa międzynarodowego i przyjęcie jej na członka ONZ. (PAP)

Współpraca w kosmosie tematem obrad sesji ONZ

Pierwszy Komitet Zgromadzenia Ogólnego NZ przystąpił w środę do dyskusji nad sprawą międzynarodowej współpracy pokojowej w kosmosie. Przedmiotem dyskusji jest raport przedstawiony przez Komitet do spraw Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej.

O radzieckim programie badań kosmicznych i francusko-radzieckiej współpracy w tej dziedzinie opowiedział reprezentant ZSRR, J. Rybakow, zaś przedstawiciel USA Phillips, przedstawił amerykański program międzynarodowej współpracy w kosmosie. Delegat USA omówił znaczenie współpracy w tej dziedzinie między USA a Związkiem Radzieckim, podkreślając zwłaszcza doniosłość radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie ujednolicenia tych elementów statków kosmicznych USA i ZSRR, które służą do łączenia ich w przestrzeni.

Bunt rzymskich pasterzy



9 bm. przed gmachem ministerstwa rolnictwa w Rzymie miała miejsce demonstracja rolników, którzy przyprowadzili ze sobą stado owiec. Do magali się oni prawa wypasu na olbrzymich prywatnych pastwiskach, niewykorzystywanych przez właścicieli. Demonstranci zabliźniali rany na kilka godzin i dopiero interwencja policji przywróciła normalny ruch w okolicy ministerstwa.

CAF — UPI — teletoto

Rada Najwyższa ZSRR zatwierdziła plan na 1971 rok

Rada Najwyższa ZSRR zakończyła dyskusję nad projektem planu gospodarczego i budżetu na 1971 rok. Projekty te, przedstawione przez rząd, były omawiane w czasie posiedzeń dwóch równorzędnych izb: Rady Związku i Rady Narodowej.

W sesji uczestniczyli: Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgorny i inni przywódcy radzieccy.

Wszyscy obecni uczyli pamięć wielkiego radzieckiego konstruktora lotniczego Artema Mikojań, pod którego kierownictwem konstruowano wiele modeli myśliwców typu „Mig”. Mikojań przez 20 lat był deputowanym do Rady Najwyższej.

Rada Najwyższa ZSRR przyjęła jednomyślnie ustawę o państwowym planie rozwoju gospodarki narodowej kraju w 1971 r.

Zgodnie z planem dochód na rodowy zwiększy się o 6,1 proc. w porównaniu z rokiem bieżącym, zaś produkcja przemysłowa wzrośnie o 6,9 proc., produkcja środków produkcji o 6,7 proc., a produkcja dóbr konsumpcyjnych o 7,4 proc. Realne dochody na głowę ludności wzrosną w porównaniu z 1970 r. o 4,7 proc.

Rada Najwyższa ZSRR przyjęła też ustawę o budżecie państwowym kraju na 1971 r. Budżet zamknie się po stronie dochodów sumą 160.971.463 tys. rubli, a po stronie wydatków 160.770.966 tys. rubli. (PAP)

Konferencja wietnamska zmieniła temat obrad

W Paryżu odbyło się wczoraj kolejne posiedzenie czterostronnej konferencji wietnamskiej.

Przewodniczącą delegacji saigonskiej Pham Dang Lam, ignorując zasadniczy temat konferencji tzn. sprawę zaprzestania walki i wycofania z Wietnamu Południowego wojsk USA i ich sojuszników, zaproponował przeprowadzenie rozmów na temat uwolnienia jeńców wojennych. Propozycja ta spotkała się z natychmiastowym poparciem ze strony delegacji amerykańskiej Davida Bruce'a, który postuluwał też, aby od jutra rozmowy odbywały się codziennie o godzinie 10.30 rano i poświęcone nie były sprawie jeńców.

Odpowiadając na propozycję delegata saigonskiego i przewodniczącego delegacji USA przewodnicząca delegacji TRR Republiki Wietnamu Południowego pani Nguyen Thi Binh oświadczyła, że jej delegacja gotowa jest podjąć dyskusję nad sprawą uwolnienia więźniów amerykańskich, jeśli Waszyngton zadeklaruje gotowość wycofania swoich wojsk z Wietnamu Południowego do czerwca przyszłego roku.

PAP

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, godzinie opady drobnej deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna od plus 2 st. na północnym wschodzie do 8 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane, północno-zachodnie.

Do 15 grudnia br.

Prenumerata „Głosu” bez ograniczeń

Zamiast bezskutecznie poszukiwać „Głosu” w kioskach można zapewnić sobie codzienne otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego” w prenumeracie.

Przedpłaty na prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” w roku 1971 bez żadnych ograniczeń przyjmują jeszcze do 15 grudnia br. wszyscy listonosze i urzędy pocztowe.

Cena prenumeraty wynosi: na kwartał — 39 zł; na półrocze 73 zł; na rok — 156 zł.

W razie jakichkolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie prosimy o zażycie wiadomości redakcji listem lub telefonicznie: nr telefonu 657-18.

Noworoczne orędzie Pawła VI

W Watykanie w czwartek opublikowano tekst noworocznego orędzia papieża Pawła VI do narodów świata.

W orędziu tym z okazji święta Nowego Roku, które 4 lata temu ogłoszone zostało przez papieża jako Światowy Dzień Pokoju, Paweł VI stwierdza, że wzrastająca świadomość powszechnego braterstwa między ludźmi stanowi nadzieję ludzkości na trwały pokój. Wystąpił on przeciwko dyskryminacji społecznej, religijnej i rasowej oraz ekonomicznej eksploatacji słabych. (PAP)

Plenum KC KPCz

W czwartek przed południem rozpoczęło obrady plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Informację Prezydium KC KPCz na temat głównych zadań partii po wymianie legitymacji partyjnych przedstawił sekretarz KC KPCz G. Husak.

Trzęsienie ziemi

w Peru i Ekwadorze

W czwartek rano napłynęły pierwsze doniesienia o potężnym trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło rejon położony na granicy peruwiańsko-ekwadorskiej.

Siła wstrząsów wynosiła 7,6 stopni w skali Richtera. Epicentrum znajdowało się prawdopodobnie w górnych rejonach położonych w odległości 440 km na południowy zachód od Quito, stolicy Ekwadoru.

Trzęsienie było tak silne, że porównuje się je do kataklizmu, jaki nawiedził Peru 31 maja br.

Do chwili obecnej brak jeszcze szczegółów dotyczących skutków wstrząsów podziemnych.

Generalny prokurator Hesji z wizytą w Polsce

10 bm. przybył do Warszawy, w celu przeprowadzenia rozmów w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, prokurator generalny Hesji (NRF) — dr Horst Gauf. Wraz z nim przyjechał prokurator Johannes Warlo i Hans Eberhardt Klein z prokuratury we Frankfurcie nad Menem.

W czasie pobytu dr Gaufa omówione będą zagadnienia po mocy prawnej w zakresie śledztwa i procesów przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim, prowadzonych przez prokuraturę NRF na terenie Hesji. PAP

Na rozkaz z Ziemi „Lunochod” wznosił podróż po Srebrnym Globie

Wczoraj na rozkaz z ośrodka dalekosiężnej łączności kosmicznej wznosił swą podróż po powierzchni Księżyca radziecki pojazd automatyczny „Lunochod-1”. 8 grudnia na Księżycu w rejonie Morza Deszczów nastąpił dzień księżycowy i „Lunochod” rozpoczął nowy etap badań. Urządzenia wewnątrz pojazdu pracują normalnie, a podczas nocy księżycowej działały one prawidłowo, dzięki utrzymaniu wewnątrz pojazdu temperatury ok. plus 15 stopni, mimo iż na zewnątrz temperatura spadała poniżej minus 130 stopni Celsjusza.

5 i 6 grudnia krymskie obserwatorium astrofizyczne przeprowadziło eksperyment wysyłając w kierunku „Lunochoda” promień lasera. Sygnały świetlne odbite od specjalnego zwierciadła produkcji francuskiej zarejestrowane zostały przez uczonych.

*

10 grudnia br. wystrzelono z ZSRR sztuczne satelity „Kosmos 384”. (PAP)

Kongres młodych socjaldemokratów w Bremie „Zamach” na podstawy ustroju NRF

W NRF nie ma politycznej organizacji młodzieżowej, która skupiałaby na sobie tak dużą uwagę zachodniemieckiej opinii, jak młodzieżowa organizacja SPD Jungsozialisten zwa na również Jusos. W ostatnich miesiącach przyczynili się do tego przede wszystkim wysuwane przez tę organizację postulaty w sprawie reform społecznych oraz żądania polityczne.

Zawierają one duży „socjalistyczny”, a zdaniem opozycji, nawet rewolucyjny ładunek.

Zebranie warszawskiego Oddziału SDP

Wczoraj odbyło się w Warszawie walne zebranie Oddziału Warszawskiego SDP z udziałem ok. 500 delegatów reprezentujących 3.200 członków organizacji dziennikarzy stolicy. W toku obrad omówiono, na ile oceny 3-letniej działalności Oddziału, dorobek warszawskiego środowiska dziennikarskiego w tym okresie oraz jego aktualne zadania we froncie ideologicznym. Dokonano też wyboru nowych władz oddziału oraz delegatów na krajowy zjazd Stowarzyszenia.

Na obrady, które prowadził przewodniczący ZG SDP — Stanisław Mojkowski, przybył m. in. sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski. (PAP)

Apel KC PPW i rządu DRW

Komitet Centralny Partii Pracujących Wietnamu i rząd DRW ogłosili w czwartek apel do ludności i armii w całym kraju. Apel stwierdza, że od maja br. imperialiści amerykańscy nieustannie dokonywali po ważnych atakach wojennych wobec DRW.

Dokument stwierdza dalej, że naród wietnamski pragnie pokoju, ale prawdziwy pokój jest możliwy tylko w warunkach rzeczywistej niepodległości i wolności. DRW jest niepodległym i suwerennym państwem i członkiem obozu socjalistycznego, toteż nie wolno bezkarnie naruszać jej terytorium. Naród wietnamski zdecydowany jest walczyć ramie przy ramieniu z bratnimi państwami Laosu i Kambodży, by przeprzeć imperializm amerykański z Półwyspu Indochińskiego. (PAP)

Najszybszy polski statek opuszcza Gdańską Stocznię

W Stoczni Gdańskiej im. Leona Kłosa odbyła się wczoraj uroczystość podniesienia bandery na M/S „Amaralina” — prototypowym drobnicowcu dla armatora brazylijskiego.

Statek ten otwiera serię 10 jednostek tego typu dla Brazylii.

Drobnicowce te należą do najnowocześniejszych jednostek budowanych w polskich stoczniach. M/S „Amaralina” jest najszybszym statkiem, zbudowanym przez polski przemysł okrętowy (22,5 węzła), przystosowanym do przewożenia kontenerów. W trzech głównych ładowniach można przewieźć 210 pojemników.

Statek jest w pełni automatyzowany. (PAP)

Ta ostatnia próba zresztą przedstawić Jusos w jak najczarniejszych barwach a ich program jako zamach na podstawy ustrojowe i panujący w NRF porządek społeczny.

Koncepcje Jusos w tej sprawie a także formy, metody i środki realizacji reprezentowanego przez nich programu staną się przedmiotem rozważań i dyskusji na rozpoczynającym się w piątek w Bremie kongresie młodych socjaldemokratów. Potrwa on trzy dni. Przybędą nań także członkowie politycy SPD jak Brandt, Wehner i Wischniewski. Przypuszcza się, że przede wszystkim po to, aby usmierzyc „rewolucyjny zapach młodych” i odwieść ich od ich koncepcji programowych. Te ostatnie znalazły swój wyraz w licznych wnioskach przedstawionych zjazdu do rozpatrzenia.

Wachlarz poruszonych w nich problemów jest bardzo szeroki. Główny nacisk kładą one przede wszystkim na sprawy społeczno-socjalne, gospodarcze i problemy polityki zagranicznej oraz bezpieczeństwa. Tak więc wychodząc z założenia, że obecny system gospodarczy i istniejący podział majątku są całkowicie sprzeczne z zasadami demokracji, żądają oni modyfikacji obowiązującego dotąd w NRF prawa własności, reformy podatkowej, uspołecznienia firm i zakładów, w których zyski przekraczają milion marek rocznie, demokratyzacji w zarządzaniu innymi obiektami gospodarczymi.

W zakresie spraw dotyczących polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Jusos żądają m. in.: natychmiastowej ratyfikacji układów podpisanych przez rząd NRF z krajami Europy Wschodniej, uznania NRD z punktu widzenia prawa międzynarodowego i współpracy gospodarczej z państwami socjalistycznymi. (PAP)

Przed wydaniem wyroków w procesie Basków

W środę zakończyły się przesłuchania przed Trybunałem Wojskowym w Burgos sądzącym 16 patriotów baskijskich. W najbliższym czasie skład sędziowski (5 oficerów pod przewodnictwem porucznika Manuela Ordovasa) wyda wyrok. Wyrok ten zapadnie zwykłą większością głosów składu sędziowskiego i będzie musiał być zatwierdzony przez dowódcę rejonu dywizyjnego Burgos — generała Tomasza Garcíę Rebullę.

Podczas ostatniego dnia przesłuchań, w środę, doszło do zakłócenia rozprawy w związku z czym usunięto z sali publiczności i dziennikarzy. Kończąca faza przesłuchań odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Wszyscy oskarżeni przebieżeni zostali do więzienia położonego 8 km od Burgos. Więzienie otoczone zostało kordonem paramilitarnej Gwardii Cywilnej. Prokurator zażądał kary śmierci dla 6 oskarżonych oraz bardzo wysokich kar więzienia dla pozostałych.

Jeden z obrońców w procesie

Konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR

Dokończenie ze str. 1

nia globalne 5-latkę już we wrześniu br. i uzyskał dodatkową produkcję o wartości ponad 52 mln. zł. Podstawą tych rezultatów był znaczny wzrost wydajności pracy oraz poprawa w wykorzystaniu majątku trwałego. Zastrzeżenia nasuwa natomiast opieszała realizacja inwestycji; chodzi też o lepsze zagospodarowanie rezerw w zakładach produkcyjnych. Organizacje partyjne muszą zwrócić na te sprawy baczniejszą uwagę.

Dość pomyślnie kształtują się wyniki w rolnictwie. Dobre plony przyniosła uprawa ziemniaków, buraków i uzyskano dobre wyniki przy zbiorze siana. Niepowodzenia w rolnictwie na niektórych odcinkach mogłyby być mniejsze, gdyby rolnicy oraz służba rolna szerzej stosowali dobre zasady rolniczej agrotechniki. Środków na temę.

O potrzebie jeszcze lepszej gospodarności mówili wiele także dyskutanci. M. in. zwracano uwagę na potrzebę usprawnienia pracy punktów skupu pól rolnych, gdzie nagromadziło się wiele zagłębień oraz na konieczność wzmocnienia troski o mienie społeczne.

Zabierając głos w dyskusji członek Egzekutywy KW Jan Mroczek podkreślił dorobek kepińskiej instancji partyjnej, który uwidocznił się m. in. w zaangażowaniu członków PZPR w sprawach gospodarki socjalistycznej. Jest to szczególnie ważne wobec zadań, jakie stają przed nami w nowym 5-lacie, w świetle nowych metod intensywnego gospodarowania oraz obecnej sytuacji w rolnictwie. (zm)

KOŚCIAN

Otwierając dyskusję, I sekretarz zastępujący Komitetu Powiatowego PZPR w Kościanie Stefan Urbaniak, stwierdził że główną treścią konferencji jest ustalenie, w jaki sposób zabezpieczyć w Kościanie dalszą realizację uchwał V Zjazdu partii.

Jeden z pierwszych dyskutantów na konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR w Kościanie, przedstawiciel Spółdzielni Produkcyjnej stwierdził: Nie może być malkonten-

tów zwłaszcza w obecnych, trudnych warunkach, gdy zmożliwić trzeba wszystkie siły i wykorzystać wszystkie możliwości w rolnictwie. Zwraca uwagę, że leżą one m. in. w oszczędnej gospodarce paszowej, zwłaszcza w lepszym przechowywaniu pasz. Powiat posiada też jeszcze duże możliwości w dziedzinie intensyfikowania produkcji takich roślin, jak pszenica i jęczmień. Poziom rolnictwa można też podnieść przez zwiększenie usług z zakresu mechanizacji oraz nowoczesnej organizacji pracy i podziału wyspecjalizowanych zadań w obrębie np. kombinatów spółdzielczych, czy PGR-ów.

Przedmiotem konferencyjnych rozważań był także przebieg wprowadzenia bodźców materialnego zainteresowania i przyspieszenie realizacji prawidłowych inwestycji, zastosowania rachunku ekonomicznego. Postulowano też obniżenie pracochłonności, poprawę rytmiczności produkcji, zwiększenie eksportu, czy oszczędniejszą gospodarkę materiałową.

Dyskusję podsumował uczestniczący w konferencji sekretarz KW PZPR Jan Ławniczak. Mówca wysoko ocenił do tychczasową pracę organizację partyjnych w Kościanie. Zwrócił też uwagę, że mimo niewatliwego dorobku powiatu dyskusja była krytyczna, uwidaczniając braki i proponując sposoby zapobiegania im w przyszłości. Przekroczenie obecnego stanu w produkcji rolnictwa — stwierdził mówca — jest w najbliższych latach w Kościanie zupełnie osiągalne. (mb)

OBORNIKI

150 delegatów, reprezentujących 3 803 członków partii, podsumowało wczoraj na powiatowej konferencji wyniki 2-letniej działalności oraz przyjęło nowy program działania na lata 1971-72. W obradach konferencji wziął m. in. udział przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej Franciszek Nowak.

W swoim wystąpieniu, które stanowiło równocześnie wprowadzenie do dyskusji, I sekretarz zastępujący KP PZPR w Obornikach Stefan Żurawski omówił najważniejsze problemy pracy powiatowej organizacji partyjnej.

W ostatnich dwóch latach na stał się dalszy rozwój dwóch głównych w powiecie zakładów. W 1970 roku wartość produkcji „Rofamy” w Rogoźnie, wytwarzającej suszarnie pasz, z których 60 procent przeznaczonych było dla odbiorców zagranicznych osiągnęła wartość 405 mln złotych. Podobnie 63 procent produkcji Obornickich Fabryk Mebli wysłała się do krajów prawie całej Europy oraz do Ameryki i Azji. Obecnie trwają ostatnie przygotowania do przejścia z dniem 1 stycznia na nowy system gospodarowania. W opracowaniu tego programu wzięły udział całe załogi, proponując zwiększenie produkcji, polepszenie jakości. Postulowano także przygotowanie wysoko kwalifikowanych kadr dla przemysłu.

Dla rolnictwa obornickiego lata 1969/70 nie były łatwe. Obniżyli się zbiory ziemniaków, spadło pogłowie bydła i trzody chlewnej. Wskazywano więc na konieczność wprowadzania takich zabiegów agrotechnicznych, które by choć w części niezależniały wyniki w rolnictwie od warunków klimatycznych i dalszego systematycznego szkolenia rolników, a także polepszenia pracy handlu oraz placówek usługowych świadczących na rzecz rolnictwa.

Kolejny atak Straussa

Opozycja wykląda karty

W dniu powrotu kanclerza Brandta z Warszawy opozycyjna frakcja CDU/CSU zabrała głos ale tylko po to aby przestrzec rząd bński przed zbyt pochopnym wzburzaniem nadziei.

Sekretarz frakcji opozycyjnej Wrangel wystąpił z przestroga oświadczając, że zdaniem CDU/CSU ogromna część społeczeństwa NRF „z wielką troską” przyjęła podpisanie przez Bonn układu z Polską, a w związku z tym rząd nie powinien wywoływać, zwłaszcza za granicą, przedwczesnych jakoby nadziei, że jego polity-

nictwie od warunków klimatycznych i dalszego systematycznego szkolenia rolników, a także polepszenia pracy handlu oraz placówek usługowych świadczących na rzecz rolnictwa.

Przewodniczący WKPP Franciszek Nowak nakreślił w swoim wystąpieniu główne zadania gospodarce, czekające nas w zbliżającej się 5-lacie, zadania wynikające z uchwały V Plenum KC PZPR i w rozwiązywaniu spraw kadrowych. (jk)

POZNAŃ -NOWE MIASTO

7-tysięczną rzeszę członków partii Poznania-Nowego Miasta reprezentowało na dziennej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR — 196 delegatów, głównie robotników. Obszerne sprawozdanie delegata otrzymali na piśmie. I sekretarz zastępujący KD Kazimierz Buchert ograniczył się więc w zagajeniu dyskusji do zwięzłego scharakteryzowania głównych problemów politycznych, ekonomicznych i socjalnych tej największej dzielnicy miasta. Na obrady przybyli: sekretarz KW PZPR Jerzy Zasa i członek Egzekutywy KW, przewodniczący Rady Narodowej Poznania — Stanisław Cozas.

W dyskusji nad sprawozdaniem do której zgłosiły się 23 osoby, dominowały sprawy wpływu członków partii na kształtowanie pozytywnych postaw załóg w trudnym procesie przechodzenia na intensywną formę gospodarowania. Nie za panomina jednak i o tym, że te postawy kształtowane są także warunkami socjalno-bytowymi, w jakich te załogi pracują.

Wszystko przemawia za tym, że załogi większości dużych fabryk zgrupowanych na terenie dzielnicy swe zadania planu 5-letniego wykonają. Bezsporne jest także i to, że wytwarzane przez nie wyroby są jakościowo lepsze i nowocześniejsze niż przed 2 laty. Panuje też jednomyślna opinia, że ludzie pracują w lepszych warunkach i lepiej zarabiają.

Podsumowując dyskusję członek Egzekutywy KW PZPR — Stanisław Cozas przedstawił zebrany główne problemy miasta, apelując o współdziałanie w ich rozwiązywaniu. W ciągu dwóch lat trzeba np. ostatecznie załatwić około tysiąca nabrzmiałych spraw kwaterekowych. Trzeba odciążyć kołbiety od ciężaru siatek z zakupami wleczonych z jednego końca miasta w drugi, czyli udrożnić handel w mieście. Trzeba wydatnie polepszyć komunikację miejską, czego bez przebudowy głównych węzłów ulicznych przeprowadzić się nie da. Część z tych spraw weździe do programu działania dzielnicowej organizacji partyjnej. (pch)

ŚREM

Powiatowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza w Śremie zgromadziła wczoraj 151 delegatów, reprezentujących blisko 4 400 członków i kandydatów organizacji partyjnych. W obradach konferencji wzięli także udział sekretarz KW PZPR Czesław Kończal i kierownik Wydziału Budownictwa KW Alfred Kowalski.

Wprowadzenie do dyskusji wygłosił dotychczasowy I se-

krztałt KP Marian Dominiak, koncentrując się na problemach gospodarki i zadaniach śremskiej organizacji partyjnej w pracy ideowo-wychowawczej. Podkreślił on, iż w powiecie podjęto niezbędne środki, celem zapewnienia utrzymania równowagi w produkcji roślinnej i zwierzęcej. Mówiąc o zadaniach ideowo-wychowawczych mówił o konieczności przez zwyciężania szkodliwych przejawów społecznie negatywnych zjawisk; zwłaszcza unikania odpowiedzialności i pozbawienia wobec złego wykonawstwa oraz pogoni za doświadczeniami, bez względu na jakość.

Dyskusja, aczkolwiek obejmowała szeroki krąg zagadnień, dotyczyła głównie problemów rolnictwa. Wskazywano w niej na potrzebę dalszej specjalizacji w produkcji, zwłaszcza w dziedzinie hodowli, by nadrobić istniejące braki, wpragnięcia w większym niż dotychczas stopniu na usługi rolnictwa nauki, wprowadzenia nowej technologii przygotowania pasz, korzystania z wysoko gatunkowego materiału siewnego.

Zabierając głos w dyskusji Czesław Kończal pozytywnie ocenił pracę powiatowej organizacji partyjnej. Omawiając zadania 5-latkę wskazał on na potrzebę bardziej efektywnego gospodarowania. Sekretarz KW podkreślił także wagę odpowiedzialności za pełne i właściwe wykorzystanie majątku narodowego w każdej dziedzinie produkcji i życia oraz kształtowania w społeczeństwie poczucia obowiązku. Zwrócił także uwagę na konieczność umiejętnego stosowania bodźców natury materialnej i moralnej oraz prawidłowe wychowywanie młodzieży. (jw)

Springer rozwija kampanię

Kampania najpotężniejszego na rynku prasowym NRF koncernu Springera przeciwko układowi Polski z NRF zasługuje na uwagę. Antykomunistyczne frazesy nie są w stanie ukryć tego oczywistego faktu, że koncern Springera stał się tubą tradycyjnych sił imperializmu niemieckiego.

Z okazji zawartego przez rząd układu z Polską wystąpił sam szef koncernu i w artykule zamieszczonym na łamach swego organu „Die Welt” w demagogiczny i arogancki sposób skrytykował podpisanie w Warszawie dokumentu oraz wezwał opinię publiczną NRF do aktywnego sprzeciwu.

W ostatnim numerze niereakcyjnego przecięt tygodnika „Der Spiegel” opublikowano pełną kolumnę listów na temat Polski i Polaków i stosunków polsko-niemieckich obecnie i w przyszłości. Listy są zróżnicowane i zawierają obok treści rozsądnych i krytycznych także i takie, które są prawdziwym panoptikum: mieszaną złożeń z propagandowych sloganów Goebbelsa wyrażających nienawiść do „tych tam ze wschodu”. Jeden z czytelników stwierdził krótko, żeby nie powiedzieć, po wojskowe mu:

— „Nie możemy robić żadnej niemieckiej polityki, z mea culpa i naładowani kompleksami oświeceniowymi”.

Czołowy publicysta Springera Dieter Cycon zamieścił w środę w „Die Welt” artykuł, jak można się dziś z zapowiedzi, pierwszy z cyklu pod tytułem: „Czy układ warszawski powinien być ratyfikowany?”. W artykule tym znajdujemy takie charakterystyczne dla springerowskiej publicystyki sformułowania jak: o „zaślepienym kanclerzu podpisującym w Warszawie układ”. (Interpress)

W podobny ton uderza srodoza „Die Welt” w komentarzu dnia, roztrząsającym kwestie ratyfikacji przez Bundestag podpisania w Warszawie układu. Podobne wystąpienia jak „Die Welt” są raczej odosobnione na tle komentarzy całej prasy, witającej z uznaniem podpisanie układu w Warszawie.

Batalia o wprowadzenie w życie postanowień układu zawartego przez rząd Polski i NRF weszła na gruncie bońskim w ostrą fazę. Przeciwnicy porozumienia z Polską nakreślili już wyraźnie cele swojego kontraktatu. Wszystko wskazuje, że kontrakt ten będzie się nasilał w miarę zbliżania się dnia ratyfikacji układu w Bundestagu. (Interpress)

HUMOR I SATYRA



— Co ty wyprawiasz! Nie mogą same przepłynąć!
— Kiedy nie chcę, żeby mi się pobrudziły...

Kidnaperzy brazylijscy stawiają warunki

Według ostatnich doniesień z Rio de Janeiro, rosną nadzieje na uwolnienie uprowadzonego w poniedziałek ambasadora Szwajcarii w Brazylii, Enrico Buchera.

Kidnaperzy żądają w zamian za uwolnienie ambasadora wypuszczenia na wolność więźniów politycznych i wysłania ich do Meksyku lub Algierii. Chociaż przedstawiła władze w dalszym ciągu nie są przekonani o autentyczności listów otrzymanych od kidnaperów, to jednak obserwatorzy sądzą, że w najbliższym czasie władze otrzymają imienną listę więźniów których uwolnienia domagają się porwacze. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

Gdy ludzie rządzą się lepiej

WIELKOPOLSKA

dzisiaj i jutro

lizacji tych bardzo poważnych zadań włączono cały aktyw polityczno-społeczny fabryki, a poprzez oddziaływanie organizacji partyjnej było więc zdecydowane i szybkie działania w kierunku poprawy organizacji pracy i zarządzania, podniesienia wydajności pracy oraz polepszenia wyników ekonomicznych przedsiębiorstwa. Do realizacji tych bardzo poważnych zadań włączono cały aktyw polityczno-społeczny fabryki, a poprzez oddziaływanie organizacji partyjnej było więc zdecydowane i szybkie działania w kierunku poprawy organizacji pracy i zarządzania, podniesienia wydajności pracy oraz polepszenia wyników ekonomicznych przedsiębiorstwa. Do realizacji tych bardzo poważnych zadań włączono cały aktyw polityczno-społeczny fabryki, a poprzez oddziaływanie organizacji partyjnej było więc zdecydowane i szybkie działania w kierunku poprawy organizacji pracy i zarządzania, podniesienia wydajności pracy oraz polepszenia wyników ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Cytat ten pochodzi z wypowiedzi jednego z dyskutantów Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Pleszewie. Przytoczyliśmy go tutaj, bowiem charakteryzuje on bardzo trafnie pleszewskie obrady. Nie tylko zresztą w ich ekonomicznym nurcie Troska organizacji i instancji partyjnych tego powiatu o doskonalenie życia ludzi pracy w wielu aspektach — dominowała w licznych głosach delegatów. Również referat sprawozdawczy Komitetu Powiatowego cechowała obszerna problematyka poświęcona zarówno dorobkowi powiatu, jak i dalszemu działaniu w imię rozwoju przemysłu, handlu, rolnictwa, budownictwa, kultury i służby zdrowia.

Na szczególną uwagę zasługuje jednak ta znaczna część obrad, którą poświęcono zagadnieniom gospodarczym. W tych bowiem sprawach chyba najłatwiej dostarczyć rezultaty sumiennej i zaangażowanej realizacji uchwał: V Zjazdu PZPR oraz II, IV i V Plenum Komitetu Centralnego, przez pleszewski aktyw partyjny, przez szerokie rzesze aktywów partyjnego i tysiące pracowników przedsiębiorstw przemysłowych, rolnych, budowlanych...

Już dzisiaj powiat ma jasność co do tego, że 5-lata zostanie w przemyśle wykonana w około 105 proc., a w eksporcie — 112 proc. Wiadomo również, że zakładana w powiatowym programie działania na lata 1966—1970 dynamika wzrostu produkcji w wysokości 8,5 proc. zostanie znacznie przekroczona. (Pleszewska Fabryka Aparatury ma nawet 14,7 proc. dynamiki wzrostu produkcji). Znaczne osiągnięcia zanotowano w produkcji eksportowej.

Nade wszystko wszakże godne podkreślenia są osiągnięcia wspomnianej na wstępie Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek. Mówi o tym w dyskusji przedstawiciel fabryki, nadmienając, że pełna mobilizacja załogi do nowych, intensyfikowanych zadań produkcyjnych i ekonomicznych dała dość szybko dobre rezultaty.

Już w 1968 roku wykonano w pełni zadania gospodarcze we wszystkich wskaźnikach, a w 1969 r. uzyskano produkcję — po raz pierwszy — ponadplanową wartości 6,4 mln zł. Zadania 1970 roku zostaną również wykonane. Ale co najważniejsze, przystąpiono energicznie do likwidacji tzw. planowanego deficytu. Chodziło o sumy wcale niemałe. W 1965 roku straty wynosiły 4,5 mln zł, w 1967 — 6,4 mln zł, a w 1969 — 1,7 mln zł. Wg wstępnych planów w tym roku deficyt miał osiągnąć wysokość prawie 4 mln zł.

Ustalono, że trzeba spowodować zmniejszenie strat nominalnego czasu pracy robotników, upłynnić lub zagospodarować niewykorzystane maszyny, zmniejszyć straty wynikające z braków czy wreszcie poprawić organizację pracy.

Wszystkie te postanowienia wprowadzono konsekwentnie w czyn i w rezultacie uzyskano obniżkę kosztów wytwarzania w wysokości ponad 3 proc., co daje 3,2 mln zł oszczędności. Jak już wykazali biegli w rachunkach księgowi i finansisci — fabryka dała w tym roku, w ciągu trzech kwartałów zysk 3,7 mln zł.

O poprawie wyników gospodarowania i to wyłącznie dzięki działaniu ludzi pobudzonych do myślenia w kategoriach rachunku ekonomicznego mówili również inni dyskutanci, z innych zakładów produkcyjnych. Jednocześnie jednak podkreślano, że pleszewski przemysł kryje jeszcze znaczne rezerwy.

Nic węg dzwignego, że zagadnieniom dalszego wprężania rezerw do intensyfikowanego procesu produkcyjnego, poświęcono sporo miejsca w programie działania pleszewskiej powiatowej organizacji partyjnej na lata 1971—72. Mówi się tam m. in. o konieczności usprawnienia działalności kooperacyjnej między zakładami, o dalszym doskonaleniu pracy służb ekonomicznych i o zwiększeniu odpowiedzialności administracji fabrycznych za usprawnianie organizacji pracy.

Pleszewska instancja partyjna, dostrzegając swoją wiodącą rolę w powiecie tak precyzuje to w zakończeniu referatu sprawozdawczego:

„Kierowniczą rolę partii realizować ma cała partia, wszystkie organizacje i wszyscy członkowie poprzez wprowadzanie w życie — każdy na swoim stanowisku — uchwał partii, krzewienie w swoim otoczeniu zaufania do jej polityki i przewodzenia w realizacji zadań budowy socjalizmu”.

ZBIGNIEW MIKA

Rolnictwo a rynek

W skupie jak w zwierciadle

Planowanie w rolnictwie ma to do siebie, że poza stawia dużą swobodę od działalności na procesy produkcji czynnikiem zewnętrznym, którymi na razie nie możemy sterować. Widoczne to jest zwłaszcza w produkcji roślinnej. Warunki atmosferyczne w danym roku i zmiany aury mają tutaj duży wpływ. Oddziaływały one w latach 1966—1968 dodatnio na poziom plonów i zbiorów, natomiast w latach 1969—1970 — ujemnie w stosunku do planowanych wielkości. Odbiło się to szczególnie negatywnie na plonach żyta, które oparowała choroba grzybkowa zwana pleśnią śniegową, powstała wskutek długotrwałego zalegania pokrywy śnieżnej na polach. Wiadomo zaś, że żyto zajmuje w strukturze zasiewów prawie 3/4 powierzchni upraw zbóż i ono decyduje o średnich plonach.

Niesprzyjające warunki atmosferyczne w ostatnich dwóch latach spowodowały obniżenie zasobów paszowych, w wyniku czego nastąpił spadek produkcji zwierzęcej. Ucierpiało na tym, rzecz jasna, zaopatrzenie rynku w mięso i artykuły zwierzęce.

Państwo od dawna podejmuje duże wysiłki aby zlikwidować dysproporcję między wzrostem produkcji roślinnej, a wzrostem produkcji zwierzęcej. Dzięki temu dysproporcja ta została w pewnej mierze złagodzona. Gdyby nie to, obecne trudności rynkowe byłyby większe. Zasadniczej poprawy zaopatrzenia rynku nie możemy osiągnąć poprzez import pasz czy gotowych wyrobów mięsnych. Byłaby to krótkowzrost na polityka. Pozytywne rezultaty może dać jedynie realizacja polityki rolnej partii, unowocześnianie naszego rolnictwa, co uczyni je mniej zależnym od warunków atmosferycznych.

W uchwale V Zjazdu PZPR oraz w uchwałach KC PZPR, w zarządzeniach i zaleceniach władz centralnych i wojewódzkich położono duży nacisk na intensyfikację produkcji zbóż i pasz. Równocześnie zapewniło zwiększenie dostaw środków produkcji, przede wszystkim nawozów mineralnych, które jak wiadomo mają ogromny wpływ na poziom i wysokość plonów w produkcji roś-

linnej. Takie ukierunkowanie produkcji rolnej w naszych warunkach jest oczywiste i nie wymaga zbyt szczegółowego uzasadnienia. Obfitość ziarna oznacza dostatek chleba, a obfitość pasz inwentarskich — więcej mięsa i tłuszczu w naszych jadłospisach.

Partia kładzie też wielki nacisk na pracę naukowców i specjalistów rolnych. Przynosi to wiele pozytywnych rezultatów. Dla przykładu można tu wspomnieć, że w gospodarstwach indywidualnych- wdrożeniowych, kierowanych bądź nadzorowanych przez specjalistów Rolniczego Rejonowego Zakładu Doświadczalnego z Sielinka, plony żyta były w tym roku o 4—7 kwintali z hektara wyższe niż w roku ubiegłym i osiągnęły poziom 25—30 q/ha. Podobnie w niektórych PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. Zadecydowała o tym prawidłowa, nowoczesna agrotechnika, wysokie nawożenie mineralne zwłaszcza azotowe i dobór odpowiednich dla danych rejonów odmian materiału siewnego. Z tych faktów trzeba umieć wyciągnąć wnioski na przyszłość.

Ogólnie rzecz biorąc, plony zbóż w naszym województwie były niższe od szesnastorocznych. Niższe także od planowanych na ostatni rok bieżącej pięcioletki gospodarczej. Dość wcześnie też dokonano weryfikacji planów skupu zboża zarówno w skali krajowej jak i wojewódzkiej, dostosowując je do realnych możliwości gospodarstw towarowych. Wojewódzki plan skupu zbóż ze zbiorów 1970 roku wynosił tylko 622 000 ton i jest realizowany na ogół pomyślnie. Do końca listopada skupiono bowiem z całej gospodarki 484 000 ton. Najbardziej jednak przebiega skup

zboża z tytułu umów kontraktacyjnych, gdyż rolnicy dostarczali dopiero 197 000 ton czyli wykonali 52 procent planu. Terminy dostaw, przewidziane umowami kontraktacyjnymi jeszcze nie minęły. Można się więc spodziewać, że solidni gospodarze wielkopolscy wywiążą się w stu procentach. Dotyczy to szczególnie rolników powiatu czarnkowskiego, kaliskiego, kolskiego i tureckiego, którzy mają poza sobą dopiero 30 procent planu dostaw zbóż kontraktowanych, a rolnicy kępińscy, konińscy, między chodzcy, oborniczcy, ostrowscy i śremscy poniżej 40 procent swoich planów.

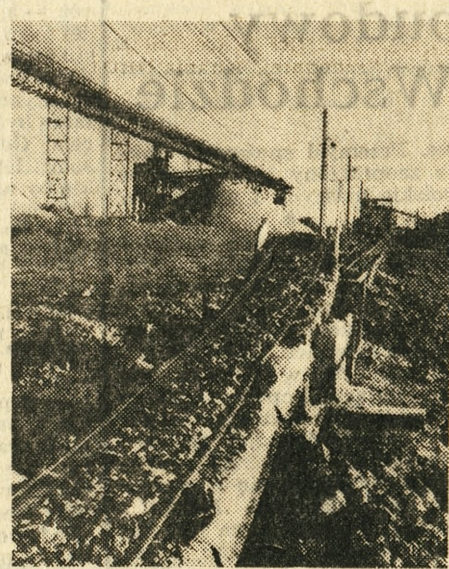
Próbna i niepełna analiza poziomu plonów czterech podstawowych zbóż w Wielkopolsce wskazuje, że najniższe były w tych powiatach, w których rolnicy zużyli pod zbiory 1970 roku najmniej nawozów mineralnych, (turecki, kolski, kaliski, czarnkowski), najwyższe zaś, dochodzące do 30 kwintali z hektara w tych powiatach, gdzie stosowano pełne dawki nawozowe lub przynajmniej zbliżone do pełnych (rawicki, gostyński, krotoszyński, średzki). Toteż pierwsze mają trudności z realizacją planów dostaw zboża, drugie natomiast wykonują te plany rytmicznie i terminowo.

W skupie zbóż odbijają się więc jak w zwierciadle prawidłowości lub niedomogi intensyfikacji produkcji roślinnej. Wnioski nasuwają się tu same i są chyba jak najbardziej jednoznaczne. A ponieważ pod zbiory 1971 roku rolnictwo wielkopolskie otrzymało znowu zwiększone o prawie 20 procent przydziały nawozów, musi ono dolożyć starań, by je właściwie wykorzystać.

K. J.

W Paczkowie nie tylko zabytki

Od dwunastu lat ze starego dorzecza Nysy w Paczkowie wydobywa się żwir, jeden z najlepszych gatunkowo w kraju. Gospodarzem złoża są Wrocławskie Zakłady Eksploatacji Kruszywa. Ołbrzymie zapotrzebowanie przemysłu budowlanego na ten materiał powoduje stale zwiększanie planów produkcyjnych. Dziś wydobytą tu 620 tys. ton żwiru, pod koniec przyszłej pięcioletki — 873 tys. ton. Głównymi odbiorcami żwiru z Paczkowa są budowlnicze przedsiębiorstwa przemysłowych z terenu województw wrocławskiego, warszawskiego i łódzkiego.



Na zdjęciu: fragmenty zakładu. CAF — fot. — Okoński

Port dla 75-tysięczników

W myśl zawartego porozumienia, jeszcze w grudniu br. dwie nowoczesne pogłębiarki radzieckie — „Baltijskoje Morie” i „Wyborgskij” podejmą prace związane z kolejnym etapem pogłębiania toru wodnego prowadzącego do portu w Swinoujściu przez Zatokę Pomorską. Wykonanie tych prac umożliwi zawijanie do Swinoujścia statków o zanurzeniu do 40 stóp, a więc frachtowców o nośności do 75 tys. DWT. (PAI)

W krajach Europy, Azji, Afryki i Ameryki Południowej pracuje 460 różnego rodzaju zakładów produkcyjnych dostarczających przez Polskę. A więc elektrownie, cukrownie, wytwórnie materiałów budowlanych, fabryki płyt spłintowanych, zakłady przemysłu maszynowego, motoryzacyjnego, chemicznego, hutniczego, stocznie, kopalnie. Polscy specjaliści zbudowali w różnych krajach świata 840 obiektów inżyniersko-budowlanych.

Szybkie tempo rozwoju stosunków handlowych Polski z zaprzyjaźnionymi krajami arabskimi uległo szczególnemu przyspieszeniu w ciągu ostatnich trzech lat, a więc po agresji Izraela na kraje arabskie. Wzajemne obroty towarowe wzrosły w tym okresie (1967—1969) o ponad 60 proc.

Oto pierwsza odpowiedź na pytanie, co robią Polacy na Bliskim Wschodzie?

Strukturę dostaw z Polski do krajów arabskich charakteryzuje przede wszystkim przewaga dóbr inwestycyjnych, których wartość stanowi ponad 42 proc. tych dostaw. Oznacza to, że Polska w poważnym stopniu przyczynia się do rozbudowy przemysłu w tych krajach, do rozwoju ich gospodarki narodowej. Szczególnie z zakresu kompletnych obiektów przemysłowych dostawy

realizowane są na warunkach kredytowych.

Gdzie — w których krajach? — i co robimy na Bliskim Wschodzie?

Zjednoczona Republika Arabska. Wśród ważniejszych obiektów przemysłowych dostarczonych nad Nil przez stronę polską należy wymienić: fabrykę narzędzi skrawających, odlewnię żeliwa, zakłady przemysłu chemicznego, nowoczesne zakłady produkcji betonów komórkowych,

mysłowych, a ponadto obrabiarki, silniki elektryczne, pompy, koparki, maszyny włókiennicze, łożyska toczne.

Intensyfikacja polskich dostaw eksportowych do Syrii była związana z ostatnimi latami w głównym kierunku — realizacją inwestycji dla przemysłu miesnego (budowa rzeźni miejskich), zakładów przemysłu metalurgicznego i zakładów włókienniczych. Obecnie zaawansowana jest budowa nowoczesnej, w pełni zmechanizowanej walcowni o zdolności produkcyjnej 75 tys. ton rocznie stali zbrojeniowej i drobnych profili. Podjęto

Syrię dostawami fosforatów. Ostatnio strona polska dostarczyła do Syrii montownię telefonów i central telefonicznych.

Irak. W Monsulu polscy inżynierowie i technicy budują cukrownię o zdolności przerobowej 3 tysięcy ton buraków na dobę i fabrykę drożdży.

Nad Tygrysem, w miejscowości Rirkit, Polacy budują wielki most z betonowych sprężonych, a w innym rejonie kraju przy pomocy maszyn i urządzeń sprowadzonych z Polski budują kopalnię siarki. W czterech miastach pracują polskie

go” z Poznania. Na libańskich szosach jeżdżą „Polskie Fiaty”, a na Morzu Śródziemnym, pod banderą Yachtklubu z Dziuni pływa zakupiony w Polsce jacht pełnomorski.

Libia. Polscy inżynierowie sanitarni wybudowali wodociąg w Fezzan, oczyszczalnię ścieków w Derna, studnie głębinowe w Saadia. Polskie ekipy elektrotechniczne zelektryfikowały kilka innych miejscowości i założyły oświetlenie stadionu w Trypolisie. Dla przeprowadzenia tych inwestycji wykorzystano sprowadzone z Polski transformatory i tysiące metrów kabli elektrycznych różnych rodzajów. Libijscy rybacy, zarzucają sieci z polskich kutrów, a włóknarze pracują na polskich krosnach automatycznych.

Tunezja. Istnieje tam szereg małych obiektów mechanicznych sprowadzonych z Polski i zakłady włókiennicze w Monastir i Fisa-Souse, produkujące w oparciu o dostarczo-

Dokończenie na str. 4

TADEUSZ GORZKOWSKI

POLSKIE BUDOWY NA BLISKIM WSCHODZIE

podstacje elektryczne, zbiorniki paliw płynnych, około tysiąca krosien dla takich firm jak: El Nasr Fine Spinning-Damietta, National Spinning-Zefta i Societe Misr, Mehalla Kubra oraz setki obrabiarek dla przemysłu metalowego i drzewnego a także wiele innych maszyn i urządzeń, m. in. dla kopalni węgla.

Syria. W eksporcie polskim, którego wartość przekroczyła w ub. roku 7250 tys. dolarów podstawową rolę odgrywają maszyny i urządzenia, w tym w szczególności wyposażenie kompletnych obiektów prze-

również zakrojona na szeroką skalę współpraca w dziedzinie wydobycia fosforatów. „Centrozap” podpisał kontrakt na budowę kopalni fosforatów i zakładu wzbogacania. Inwestycja ta jest realizowana w Eastern. Wartość dokumentacji obiektów jak również niezbędnych maszyn i urządzeń o łącznej wartości około 10 mln wynosi 8,5 mln dolarów.

Budowa tej kopalni o zdolności wydobywczej 1 miliona ton rocznie oraz zakładu wzbogacania o zdolności przerobowej 600 tysięcy ton koncentratów zakończona będzie w przyszłym roku. Około 90 proc. kosztów dostaw splanowanych zostanie przez

stacje wodociągowe a w zakładach chemicznych i fabrykach sprzętu transportowego — polskie maszyny i urządzenia. Irackie koleje od szeregu lat eksploatują wagony sprowadzone z Polski.

Liban. W Cheddzie w miejscowej cementowni pracują polskie młyny do kruszenia klinkieru. Firma „Chamoun” — największe zakłady mechaniczne na Bliskim Wschodzie — zaopatrującą w swoje wyroby Arabię Saudyjską, Jordanię, Syrię, Libię, Turcję i Szwajcarię, importuje obrabiarki do produkcji swych maszyn z polskiej „Poreby” i półautomaty-rewolwerówki od „Cegielskie-

Szaflary zwiększają produkcję nart

Mamy w kraju w zasadzie jedną z prawdziwych zdarzeń fabrykę nart turystycznych i wycieczkowych. Jest nią, przeniesiona w 1969 r. z Zakopanego do Szaflar, wytwórnia „Zakopane”. Wraz z przeprowadzką dokonano w produkcji zasadniczych zmian konstrukcyjnych, a przede wszystkim technologicznych wykorzystując zarówno do-

świadczenia rodzimych mistrzów sportu narciarskiego, jak i sugestie producentów i odbiorców zagranicznych. Trzeba bowiem wiedzieć, że rokrocznie „Zakopane” dostarcza na eksport około 80 tys. par nart w 14 różnych typach, przy czym klientami są np. takie potęgi narciarskie jak Szwecja i Norwegia.

Aby uporządkować i zasto- sować w produkcji wszystkie uwagi, sugestie i życzenia przy fabryce powstała specjalna ko- mórka analityczno-konsulta- cyjna. Utrzymuje ona stały kontakt z użytkownikami nart, a następnie przekazuje ma- teriały do działu technicznego. W wyniku skrzętnie notowa- nych i wykorzystywanych u- wag w produkcji nart coraz częściej drewno zastępuje się

stałą i aluminium. Elementy amortyzujące i gładzące drga- nia nart wyrabia się przede wszystkim z gumy. Aby uchro- nić narty przed nadmiernym zniszczeniem na skutek tarcia i korozji, pokrywa się je spe- cjalnego rodzaju lakierami. Zadbano także o stronę ze- wnętrzną stosując często tzw. kalkomanie, kolorowe pasy i tym podobne urozmaicenia.

Ok. 60 tys. z wyprodukowa- nych nart pozostaje w kraju. Cena ich waha się od 340 do 2800 zł, w zależności od wy- kończenia i rozmiarów. Fabry- ka „Szaflary” myśli obecnie o zbudowaniu filii, którą być może zlokalizuje się w Nowym Targu lub w Poroninie. W każdym razie w pobliżu zimo- wej stolicy Polski.

ANDRZEJ LEMPICKI

NASZE ROZMOWY

Współtwórcy sukcesów

O osiągnięciach szpitala decydują przede wszystkim lekarz i pielęgniarka. Oni są choremu najbardziej potrzebni. Ale sprawne funkcjonowanie całej placówki leczniczej zależy nie tylko od nich. Także od postawy tych wszystkich, którzy tworzą jej zaplecze. Władysława Przewoźna pracuje w pralni szpitala im. Ślusia w Poznaniu od 30 lat.

— Jako jedna z najstarszych pracownic szpitala stanowi pani jego żywą kronikę. Wiele się tu przez tych 30 lat zmieniło?

Przed wszystkim warunki pracy. Mogę mówić naturalnie tylko o nas, o pralni. Pamiętam jeszcze czasy, kiedy wypra- ną w balii białiznę wieszano po prostu na linkach na szpitalnym podwórku. Obecnie pralnia jest całkowicie zmechanizowana. Do chemicz- nego prania włączanie. Pamię- tam doskonale dzień, gdy otr- zymaliśmy pierwsze nowo- czesne maszyny. Z radości, że nasza praca będzie znacznie lżejsza, chodziliśmy jak nie- przytomne. To był chyba naj- bardziej pamiętny dzień w moim życiu.

A potem była sprawa wózków. Dziennie mamy do upra- nia 400—500 kilogramów biał- ziny pościelowej i operacyj-

nej. Same palniki i elektryczne suszarki nie wystarczą. Trze- ba jeszcze białiznę do nich do- wieźć. I to tak, by wprost z wózka szła do maszyny i od- wrotnie. Stolarze robili dla nas takie wózki, ale drewno było zbyt słabe, ciągle się psuły. Teraz mamy właściwe.

— Wyczuwam w pani relacji wiele pasji i zaangażowania. Potwierdza to zresztą opinia Rady Zakładowej, że należy pani nie tylko do najstarszych, ale i do najfajniejszych pracownic szpitala...

— Miło to usłyszeć. Śmieję się niekiedy, że pranie — to kobieca pasja. Że bez tego nie możemy żyć. Żyć to chyba byśmy mogli, gdyby ktoś to za nas zrobił. Ale tak się jakoś złożyło, że do nas, kobiet, na- leży w dużej mierze troska o czystość, przede wszystkim własnego domu. Dla mnie to



Władysława Przewoźna: „...gdy trzeba zostać dłużej i coś zro- bić, to się po prostu zostaje. Każda praca, choćby najprostsza, musi angażować...”
Fot. — K. Przychodzki

także praca zawodowa. Po- wiedziała pani: ofiarność. No cóż — gdy trzeba zostać dłu- żej i coś zrobić, to się po pro- stu zostaje. I to wszystko. Każ- da praca, choćby najprostsza, musi angażować. Nie każdy może być lekarzem lub inżynie- rem. Gdyby na świecie byli sami lekarze i inżynierowie, kto by wykonywał pozostałe, a również potrzebne prace?

— Planu na najbliższą przy- szłość przewidują — po zakoń- czeniu budowy szpitala przy Lu- tycznej — utworzenie centralnej pralni dla wszystkich szpitali miejskich. Na miejscu pozosta- nie do prania tylko białizna ope- racyjna. To chyba również ułatwi pracę pani i jej koleża- nek?

— Z pewnością. Już nawet nie o samą pracę chodzi. O ilość pranej białizny. Po pro- stu nasze pomieszczenia do luksusowych nie należą. Ni- skie, ciasne, słaba wentylacja. Wiadomo — stary budynek. Będzie mniej pracy — warun- ki będą lepsze.

Rozmawiała

BOGNA WOJCIECHOWSKA

TADEUSZ GORZKOWSKI

Polskie budowy na Bliskim Wschodzie

Dokończenie ze str. 3

ne z Polski maszyny dla prze- dazni wagonowej i kompletnie oddziały przygotowawcze.

Maroko. Powstała tu, jesz- cze w latach pięćdziesiątych, jedna z pierwszych większych inwestycji, zrealizowana w ra- mach eksportu kompletnych obiektów przemysłowych z Polski, mianowicie cukrownia o przerobie 1,5 tys. ton bur-aków na dobę. W latach póź- niejszych polscy specjaliści przeprowadzili modernizację paru innych miejscowych cuk-rowni.

W następnych latach rozwinął się do kraju eksport polskich statków rybackich oraz sprzętu i wyposażenia dla przemysłu rybnego. W marokańskich portach pracują sprowadzone z Polski dźwigi stanowiące poważny czynnik w modernizacji prac przeładunkowych. Maroko w szyb- kim tempie rozbudowuje swój przemysł włókienniczy. Szerze- wie maszyn przedziałniczych i tkackich o wysokim stopniu auto- matyzacji zostało zakupionych w Polsce. Wiele też dóbr inwesty- cyjnych z zakresu hutnictwa me- talicznego i górnictwa spro- wadzone z Polski.

Na marokańskich kolejach można spotkać lokomotywy i wagony towarowe produkcji polskiej, a na placach budów i przy budowie dróg — polskie maszyny budowlane i drogo-

we. Przemysł spożywczy tak- że zaopatrzony jest m. in. w polskie maszyny i urządzenia.

Tak jak eksport polskich kompletnych obiektów prze- mysłowych i różnego przezna- czenia sprzętu inwestycyjnego jest wyrazem dokonanych po- wojnie wielkich przemian go- spodarczych w Polsce, tak wzrastający import inwesty- cyjny krajów arabskich świadczy o zdecydowanej dążności z ich strony w kierunku szyb- kiego wyrwania się z zacofa- nia gospodarczego. Polska z pełnym zrozumieniem jest na- dal gotowa pomagać arab- skim przyjaciółm przez han- del na korzystnych dla obu stron warunkach.

TADEUSZ GORZKOWSKI

Jak uratować 20 mln. ludzi?

Narkomania na porządku dnia

Korespondencja z Genewy

AUSTRIA

Na niedawnej sesji Austriackiego To- warzystwa Pediatrycznego dyrektor In- stytutu Kryminologii Uniwersytetu Wiedeńskiego, prof. dr Roland Gras-berg, podał, że w Austrii w okresie 1966 — do połowy 1970 r. stanęło przed sądem tysięcy osób za nabywa- nie, przekazywanie względnie posia- danie narkotyków. W 1966 r. tylko 3 proc. ich stanowiły osoby młodociane, w 1970 r. zaś aż 70 procent.

Ten gwałtowny wzrost stanowi alar- mujące zjawisko. Ocenia się bowiem iż na ogół tylko 1/10 wypadków narko- manii wychodzi na jaw. Badania nau- kowe wykazały, iż szczególnie skłon- ność do narkomanii wykazują mło- dzież męska w wieku 18—19 lat, u dziewcząt skala wieku jest znacznie szersza. Haszysz znajduje najwięcej zwolenników w wieku 14—18 lat. Póź- niej przechodzą oni zazwyczaj do opium. 2/3 młodocianych zażywających haszysz sięga następnie po znacznie niebezpieczniejsze i silniejsze narkoty- ki.

Według danych policji austriackiej, 69 proc. chłopców i 70 proc. dziewcząt notowanych, jako narkomani nie mają żadnego zajęcia. Liczni z nich wykazu-

ją skłonności do czynów kryminal- nych — szczególnie kradzieży, przy- właszczenia sobie cudzego mienia itd. Władze oświatowe podjęły energicz- ne środki celem zahamowania wzrostu narkomanii wśród młodzieży austriac-kiej. W roku szkolnym 1970/71 prowa- dzona jest we wszystkich szkołach Republiki Alpejskiej specjalna kampa- nia wyjaśniająca. Epidemia młodzież- wa haszysz, LSD itd. przywieziona została do Austrii głównie ze Szwecji i z Monachium. Natomiast nici narko- manii opiumowej prowadzą do Istam-bulu.

NRF I SZWAJCARIA

Narkomania szerzy się gwałtownie również wśród młodzieży NRF. Statystyki wskazują na szybki wzrost wypadków policyjnie notowa- nych: w 1965 — 1003, 1966 — 1080, 1967 — 1049, 1968 — 1891, w 1969 — 4761. Wśród wykrytych w ubiegłym roku było 1135 młodocianych pięci męskiej w wieku od 18 do 21 lat i 209 pięci żeńskiej w tym samym wieku. Poza tym 750 chłopców i dziewcząt w wieku od 14 do 18 lat i 6 dzieci poniżej 14 lat. W toku kontroli i rewizji policja za- chodnoniemiecka skonfiskowała w

1965 roku — 45 kg haszysz, 100 gra- mów surowego opium i 1 kg surowej morfiny, w 1968 — 381 kg haszysz, 32 kg — opium, 500 gramów morfiny, w 1969 zaś 2278 kg haszysz, 48 kg opium, 209 kg morfiny. Oprócz tego skonfiskowano w ubiegłym roku blisko 6 tys. tabletek, kapsulek i tym po- dobnych LSD. Centrum handlu narko- tykami w NRF są głównie Monachium i Hamburg.

Genewa natomiast jest jednym z placów przerzutowych narkotyków. Ułatwia to ogromny ruch obcokrajow- ców z całego świata. W samej Gene- wie zresztą 50 proc. mieszkańców stan- owią obcokrajowcy. Policja genewska podała, iż w związku z handlem i uży- waniem narkotyków aresztowano w 1968 r. 25 osób, w 1969 43, a do 31 sierpnia br. już 46 osób.

AKCJA ONZ

W genewskim Pałacu Narodów dzia- ła Międzynarodowe Biuro Kontroli Narkotyków ONZ. Około 100 państw członkowskich uczestniczy w tym sy- stemie kontrolnym. W latach sześć- dziesiątych opracowana została kon- wencja w tej sprawie. Weszła ona w życie 13 grudnia 1964 roku.

Refleksje z sali sądowej

Alkohol i zakład pracy

pijałem pół szklanki wódki. Ba- łem się odmówić, bo ojciec był skory do bicia.

Niejaką uzupełnieniem tych wstrząsających wyjaśnień jest opinia sądowo-psychiatryczna, z której wynika, że oskarżo- ny to charakteropata, osobnik o nieprawidłowo ukształtowa- nej osobowości, skłonny do nad- używania alkoholu. W chwili dokonywania przestępstwa w stopniu nieznacznym miał o- graniczoną zdolność rozpozna- nia znaczenia czynu i pokiero- wania swoim postępowaniem.

Ten człowiek, którego zachowanie odbiegało od normy, od 1964 roku pracował pod Poz- naniem w oddziale „Stomilu”. Zwolnił się w marcu ub. roku, a we wrześniu tegoż roku po- nownie podjął pracę. W zakła- dzie spisywał się źle.

„Był pracownikiem trudnym i mało zdyscyplinowanym. Wie- lokrotnie otrzymywał kary dys- ciplinacyjne za nieusprawiedli- wioną nieobecność w pracy oraz nadużywanie alkoholu. 27 kwietnia 1970 roku został zwol- niony ze skutkiem natychmiast-owym za kolejne przybycie do pracy w stanie nietrzeźwym i picie alkoholu w zakładzie pracy” — czytamy w opinii, którą zakład wystawił oskar- żonemu.

Często w zakładzie pracy był pijany i za to stosowano wo- bec niego sankcje regulamino- we — taki jest najbardziej ogólny i oczywisty sens cyto-

wanego dokumentu. A prze- cież regulamin jest tylko jed- nym z wielu instrumentów znajdujących się w dyspozycji zakładu, a służących do kształ- towania pożądanych społecznie postaw pracowników. Nie moż- na bez końca stosować kar re- gulaminowych, skoro nie wy- woluje one oczekiwanych skut- ków. A tak właśnie było w wy- padku Bogumiła N.

Przed dwoma laty na Śląsku badano alkoholizm wśród gór- ników i hutników. W odpowie- dziach na pytanie — czy ktoś przyszedł im z pomocą w zwal- czeniu nałogu — wymieniali oni rady zakładowe na jednym z ostatnich miejsc. Ocena tak- ka może wypłynąć z faktu, że wśród osób i instytucji, które występują z wnioskami o przy- musowe leczenie alkoholików, najmniej jest właśnie zakła- dów pracy. Z informacji uzy- skanej w Wojewódzkiej Przy- chodni Specjalistycznej w Poz- naniu wynika, że jeszcze do niedawna zakłady pracy nie- zwykłe rzadko składały takie wnioski i dopiero od kilku ty- godni widać w tym zakresie poprawę.

Szkoda, że do tych nielicz- nych zakładów, w których zro- zumiano, iż przeciwdziałanie alkoholizmowi oznacza rów- nież kierowanie pracowników- alkoholików na leczenie przy- musowe, nie należał zakład za- trudniający Bogumiła N.

MICHAŁ LUCZAK

Nauka i życie

Rachunek prawdopodobieństwa

Mówi się, że nauka sobie, a życie sobie, ale to stwierdzenie nie zawsze odpowiada prawdzie. Weźcie państwo na przykład „Problemy rachunku prawdopodobieństwa”, a w zamieszczonych w tej książce zadaniach znajdzie- cie spory kawałek życia.

„Urządzono loterię na ogólną sumę N zło- tych. Wygrane padają na M losów. Obliczyć prawdopodobieństwo wygranej przypadające na jeden los”. Proszę. Nawet matematyka nie gwa- rantuje wygranej, zadowalając się prawdopodobieństwem; a ludzie zawierając swojemu szcze- ściu liczą na to, że jednak IM się powiedzie. Ale patrzymy dalej!

„Dwóch graczy gra dotąd, dopóki jeden z nich nie wygra wszystkich pieniędzy drugiego...”. Nie, może następne: ale o czymże czytamy? „Dwóch graczy kontynuuje grę aż do całkowitej ruiny jednego z nich. Prawdopodobieństwo wygrania każdej partii są dla graczy odpowiednio równe...”. Kto chociażby raz w życiu zgrał się do nitki, nie może tego zadania spokojnie rozwiązywać. Ale może inne będą mniej denerwujące?

„Zamek literowy składa się z pięciu tarcz u- mieszczonej na wspólnej osi. Każda tarcza po- dzielona jest na sześć sektorów, na których znaj- dują się różne litery. Zamek otwiera się tylko w tym przypadku, gdy każda tarcza zajmie jedno

określone położenie względem korpusu zamka. Obliczyć prawdopodobieństwo otworzenia zamka przy dowolnej kombinacji liter”. Jeszcze trochę, a zacznie się jakieś ri-fi-fi. Uciekajmy dalej!

„Z partii: pięciu sztuk towaru wzięto na chybił trafił jedną sztukę i okazała się ona wadliwa. Każ- da ilość sztuk wadliwych w partii jest jednako- wo możliwa. Jakie założenie o ilości sztuk wa- dliwych jest najbardziej prawdopodobne?” Al- bo też: „Wstawiona w telewizor lampa może po- chodzić z jednej z trzech partii... Obliczyć praw- dopodobieństwo, że lampa będzie pracowała daną liczbę godzin”.

„Myśliwy strzela do łosia z odległości 100 me- trów i trafia z prawdopodobieństwem 0,5”. Czy- li: trafi — lub chybi, na dwoje babka wrzęta. Chyba to prawdziwy myśliwy, bo klusownik na pewno by sobie poradził...

„Prawdopodobieństwo powrotu statku bez opóźnienia z dalekiego rejsu...”. Nie liczyliśmy tego, ale na oko sądzimy, że jest ono mniejsze, aniżeli prawdopodobieństwo opóźnienia pocią- gu podmiejskiego.

„Z dwojga bliźniąt jedno jest chłopcem...”. Już lepiej o narodzinach, niż o zgonach! Ale co- kolwiek by się nie powiedziało, pomiędzy na- rodzinami a zgonem prawdopodobieństwa unik- nąć się nie da; towarzyszy nauce człowieka, jego pracy, słabościom i namiętnościom. Tym z Państwa, którzy mają co do tego jakoweś wąpli- wości, zalecałbym dla upewnienia się rozwią- zanie wszystkich zadań zamieszczonych w tym i w innych podręcznikach rachunku prawdopo- dobieństwa; inni być może z doświadczenia po- twierdzą, że hazardu w życiu nie da się uniknąć.

Całe szczęście, że nie zawsze sobie z tego zdajemy sprawę.

ELEKTRON

Genewskie Biuro Kontroli Narkoty- ków Narodów Zjednoczonych dyspo- nuje laboratorium, które dzięki rozbudowanej dokumentacji potrafi stwier- dzić dokładnie pochodzenie danego to- waru narkotycznego. Ułatwia to znacz- nie ściganie międzynarodowych szar- jak przemysłowych oraz nielegalnych producentów. Ale konwencja z 1964 r. ma pewną bardzo istotną obecnie lukę. Kiedy rodziła się, LSD i inne substan- cje zwane psychotropami nie były traktowane jako niebezpieczne. Kon- wencja ich nie dotyczy. W tej sytuacji Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ (ECOSOC) postanowiła na 49 sesji od- bytej w lipcu br. w Genewie zwołać specjalną konferencję państw człon- kowskich ONZ w celu opracowania międzynarodowego porozumienia w sprawie psychotropów. Konferencja ta rozpocznie się w Wiedniu 11 stycznia 1971 r.

W raporcie opublikowanym jesie- nią br. w Genewie U Thant ocenia liczbę ludzi na świecie zażywających w różnych formach haszysz na 20 mln. Nie kontrolowana produkcja opium sięga, według raportu U Thanta, po- nad 1200 ton rocznie. Peru i Boliwia, główni wytwórcy kokaínu, zbierają rocznie 13 tys. ton liści koka stanowią- cych produkt wyjściowy produkcji koka- iny. Względnie medyczne, przemysło- we i naukowo-badawcze uzasadniają- zaś produkcję tylko 300 ton, które po- kryłyby całkowicie zapotrzebowanie światowe.

JAN MOSZCZEŃSKI

Stuchanog
E-2 płyt

Towarzystwo im. F. Chopina wy- dało dwie kolejne płyty z nagra- niami laureatów VIII Międzyna- rodowego Konkursu im. F. Chopi- na — Warszawa 1970.

Na pierwszych płytach Garrick Ohlsson — USA, laureat I nagro- dy, gra — Koncert fortepianowy e-moll op. 11 z towarzyszeniem Orkiestry Filharmonii Narodowej pod dyr. Witolda Rowickiego. Ten- sam pianista wykonuje Nokturn Es-dur op. 55 nr 2 i Mazurki op. 41: e-moll nr 2, As-dur nr 4, cis-moll nr 1. Muza XL 6678.

Na drugiej — Mitsuko Uchida — Japonia (II nagroda) gra Sonate b-moll op. 35, Janusz Olejniczak — Polska (VI nagroda) gra Ma- zurka a-moll, op. 17, Piotr Palecz- ny — Polska (III nagroda) wyko- nuje Nokturn fis-moll op. 48 nr 2, Natalia Gawrilowa — ZSRR (V nagroda) gra Mazurki op. 17: H- dur nr 1, e-moll nr 2, Eugene Indje — USA — (IV nagroda) gra Nokturn e-moll op. 48 nr 1. Muza, XL 6679.

Rejsy po wodach Dunaju

Do Poznania powrócił dwójka żeglarzy z Jachtoklubu ZSP przy Uniwersytecie im. A. Mickiewicza: Barbara Podelma i Krzysztof Vorbrich, którzy odbyli rejs wodami Dunaju od Leopoldowa (CSRS) przez Węgry, Jugosławie, Bułgarię, Rumunię, ZSRR aż do miejscowości Miezurina leżącej nad brzegiem Morza Czarnego w Bułgarii. Poznajęcy studenci płynęli na składanej żaglowce typu „Mewa” produkcyjnej Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Nowawodowie (woj. łódzkie). Warto tu dodać, że wytwórnia ta przygotowywała również kajaki dla polskiej ekipy, która przepłynęła Cieśninę Gellellana.

W trakcie rejsu po wodach Dunaju i Morza Czarnego nasi żeglarze przeprowadzali różnego rodzaju badania dla Instytutu Geografii UAM, Instytutu Zoologicznego PAN — Oddziału w Poznaniu oraz dla Katedry i Zakładu Zoologii Systematycznej UAM. Ponadto nakreślono szereg filmów i — co jest bardzo istotne — wypróbowano łódź w różnych warunkach atmosferycznych. Zdała ona doskonałe egzamin i wszystko wskazuje na to, że również w przyszłym roku poznajęcy studenci żeglarze wyruszą na podobny rejs. (9)

dalekopisem

WYGRALI SIATKARZE LEGII

W rozegranym w śróde w Warszawie zalecym meczu I ligi siatkówki mężczyzn AZS uleci lokalnemu rywalowi — Legii 0:3.

12:8 DLA CSRS

W międzypaństwowym meczu bokserskim reprezentacja CSRS pokonała w Olsztynie drużynę NRD 12:8.

TOUR DE FRANCE

Ustalona została przyszłoroczna trasa tradycyjnego wyścigu kolarskiego zawodowców Tour de France. Wyścig rozegrany zostanie w dniach 26.6—18.7 na trasie łącznej długości 3660 km. Prowadzić on będzie drogami Francji a także Szwajcarii, Belgii i NRF. (4)

Koszykarze ekstraklasy kończą pierwszą rundę

W sobotę i niedzielę odbędzie się ostatnia już seria spotkań rundy jesiennej koszykarzy I ligi. Natomiast koszykarki ekstraklasy ostatnie swoje mecze przed zimową przerwą rozegrają 19 i 20 bm.

Po raz ostatni w tym roku sympatyczny meczowski zespół Lecha będą mieli okazję oglądać swoich pupiłów w spotkaniach z krakowską Wisłą. Ten doskonały zespół, aktualny wicelider tabeli, bez większych trudności wygrał ostatnio z warszawskimi akademikami. W jego szeregach gra dwóch doskonałych zawodników — Lech i Langiewicz, należących do najlepiej rzucających zawodników w kraju. Obrona Lecha będzie miała z nimi na pewno sporo kłopotów i na sukces poznajęcy mogą liczyć tylko wtedy, jeżeli w defensywie zagrają tak, jak w rewanżowym spotkaniu z Wybrzeżem Gdańsk.

Sobotni mecz Lecha z Wisłą rozpocznie się o godz. 20.30. Jesteśmy zaskoczeni tym terminem. Według informacji udzielonych nam w sekretariacie KKS Lech, tak późna godzina rozpoczęcia spotkania została spowodowana przeprowadzanymi w tej samej sali mistrzostwa mi Polskiej w gimnastyce. Z drugiej jednak strony według posiadanych przez nas programów zawodów gimnastycznych, mają się one zakończyć o godz. 15. Wtedy koszykarki Lecha, które grają ze Spójnią Gdańsk, mogłyby rozpocząć mecz wcześniej niż o godz. 18 i tym samym mecz Lech — Wisła można by przenieść na godzinę 19.30. Okazuje się jednak, że z niezrozumiałych dla nas powodów, gimnastycy zarezerwowali dla siebie salę aż do godz. 17. Przy okazji chcemy dodać, że istnieje konieczność uruchomienia w sali przy ul. Chwiałkowskiej większej liczby szatni. Zespoły koszykarskie mają do dyspozycji tylko dwie szatnie, zaś pozostałe zajęte są na maszynownię. Utrudnia to sprawne przeprowadzenie zawodów.

W pozostałych spotkaniach I ligi koszykarzy grają Górnik Wałbrzych — Spółem Łódź, AZS W-wa — Śląsk Wrocław, Lublinianka — Legia W-wa, Polonia W-wa — Wybrzeże Gdańsk.

Niedzielne spotkanie Lech — Wisła rozpocznie się o godz. 19.30. Jak już wspominaliśmy, koszykarki Lecha zmierzą się w sobotę i niedzielę ze Spójnią Gdańsk, drużyną, która ostatnio wygrała z niepokonaną dotychczas Wisłą, co jest niewątpliwie największą sensacją tegorocznego sezonu. Mecz Lech — Spójnia rozpocznie się w sobotę o godz. 18, zaś w niedzielę o godz. 17. Kolejne derby Poznania rozegrają zespoły Olimpii i AZS-u. Drużyny te zmierzą się w sali przy ul. Świerczewskiego 25a w sobotę i niedzielę o godz. 18. Również w sali przy ul. Świerczewskiego koszykarki Olimpii grają w sobotę o godz. 20, zaś w niedzielę o godz. 16 z zespołem Śląz Wrocław. Będzie to spotkanie z cyklu rozgrywek Pucharu Polski. (5)

Na znak protestu przeciwko agresji

Mistrzowie ZSRR na rok 1970, piłkarze rezerwy Moskiewskiego Instytutu Lotniczego (MAI) zawiązali, że nie wystąpią w meczach klubowego Pucharu Europy przeciwko portugalskiej drużynie Sportclub Portugal. Wycofanie się radzieckiego zespołu z Pucharu Europy nastąpiło na znak protestu sportowców ZSRR przeciwko aktom zbrojnej agresji imperialistycznych kolonizatorów w niezależnym państwie — Republice Gwinea, będącej członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych. (PAP)

161 instruktorów, ponadto godzinowo płatnych jest 127 trenerów i 668 instruktorów oraz 5418 społecznie pracujących instruktorów i pomocników instruktorów. Nadal jednak w LZS-ach pracuje nie dość liczna kadra szkoleń, szczególnie dla sportowców najwyższej klasy. Nie wszystkie centralne związki sportowe doceniają potencjalne możliwości rozwoju wiejskiego w dziedzinie sportu w tym kierunku. Na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku LZS-y reprezentowane były przez 7 zawodników. Obecnie zamierzaniem jest, by w naszej ekipie olimpijskiej 1972 r. znalazło się około 20 najlepszych reprezentantów.

Rozwój sportu kwalifikowanego — to jedno z podstawowych zadań kierownictwa tego zrzeszenia. W zasadzie dopiero od dwóch lat LZS kładzie wielki nacisk na tę dziedzinę specjalności, gdyż wiejscy działacze zdają sobie sprawę, że sport wyczerpujący jest dźwignią masowego rozwoju w środowisku wiejskim. Powiązanie jest zresztą i odwrotnie, bowiem z drugiej strony dobrze wiemy, że bez masowości nie może być mowy o sporcie wysoko kwalifikowanym. (P)

Dorobek wiejskich sportowców Polski u progu swego 25-lecia

Na wiosnę przyszłego roku Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe obchodzić będzie 25-lecie sportu wiejskiego. Pierwszy Ludowy Zespół Sportowy został oficjalnie zarejestrowany we wsi Czarnowasy, w województwie opolskim w 1946 r. LZS-y są jedną z najliczniejszych organizacji sportowych w Polsce, a ich sukcesy w dziedzinie rozwoju turystyki i masowego wychowania fizycznego uważane są za największe osiągnięcia w kulturze fizycznej Polski Ludowej.

Zrzeszenie LZS na koniec 1969 r. skupiało w swych szeregach 870 231 członków, w tym 254 540 kobiet. Zrzeszeni są oni w 18 361 Ludowych Zespołach Sportowych oraz 278 Ludowych Klubach Sportowych. Członkowie tych zespołów i klubów działają na terenie 40 tysięcy wsi polskich, a więc w warunkach bardzo rozproszonych, co w ich działalności napotyka na różnego rodzaju trudności.

LZS posiadają 16 219 zawodników i zawodniczek z klasami sportowymi, w tym 6 z mistrzowską klasą międzynarodową, 39 z klasą krajową, 466 z I klasą. W minionym 25-

leciu, w olimpiadach, mistrzostwach świata i Europy uczestniczyło 126 członków LZS, którzy zdobyli 24 medale w Igrzyskach Olimpijskich (3 złote i 2 brązowe w podnoszeniu ciężarów, w mistrzostwach świata) 6 w podnoszeniu ciężarów oraz po 2 w narciarstwie i saneczkarstwie, w mistrzostwach Europy — 11 medali. W reprezentacji Polski w kilku dyscyplinach występowało 245 zawodników. Obecnie przygotowani olimpijskim objętych jest prawie 200 zawodników. Nad szkoleniem wiejskich sportowców pracuje etatowo 89 trenerów.

Praca Nauka

Przyjmę dozorstwo, warunki mieszkalne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44107g.

Kierowca III kat. prawa jazdy, szuka pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43982g.

Potrzebna pomoc do dziecka — zaraz. Tel. 724-74, po godz. 16. 44765g.

Dochodząca do dziecka, potrzebna. Naramowicka 149 c m. 8. 44295g.

Cukiernika samodzielnego przyjmę. Pawełkiewicz — Głogów, 1 Maja 2. 1804p.

Zapisy na kursy pisania na maszynie — przyjmuję Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów, Poznań, Chelmońskiego 7. 43376g.

Dnia 9 grudnia 1970 r. po ciężkich cierpieniach zmarła nasza najdroższa matka, babcia, teściowa, śp.

ZUZANNA SIUDZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godz. 9.05 na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają syn, córka z mężem i dziećmi

44949g

W dniu 9 grudnia 1970 r. zmarł po długiej chorobie mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, dziadek, teść i zięć, przeżywszy lat 69, śp.

KONSTANTY KRYSIAK

uczestnik Powstania Wlkp., walk pod Tobrukiem, Narwikiem i Monte Cassino, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari oraz Gwiazdą Afryki i Italii.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godz. 14 z kościoła św. Marcina w Jarocinie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

44952g

Dnia 6 grudnia 1970 r. zmarła nagle, przeżywszy 41 lat

NORBERTA GROMADZIŃSKA

kierownik Hotelu Robotniczego PPB nr 4 w Gnieźnie.

Pogrzeb odbył się dnia 10. XII. 1970 r. w Gnieźnie.

Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i załoga PPB nr 4.

K8573

Dnia 9 grudnia 1970 roku zmarła

CZESŁAWA NOWAK

była długoletnia, ofiarna i ceniona pracowniczka naszego Przedsiębiorstwa.

Pamięć o Niej zostanie długo wśród nas.

Mężowi i Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa i Pracownicy Przedsiębiorstwa Usług Reklamowych „Reklama” w Poznaniu.

K8603

Dnia 9 grudnia 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza matka, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

FRANCISZKA HAAK-ORLIKA

I voto PRZYBYLSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dni 12 bm. o godz. 12.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni

syn i rodzina

Poznań, ul. Barska 3 m. 1.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że odeszła od nas na zawsze, dnia 8 grudnia 1970 roku, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, synowa, ciocia, szwagierka i kuzynka

ELEONORA MENDELA

z domu SZAWLIS

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

44928g

● kupno ● Sprzedaż

Opony „Michelin” 560—15 kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 43808g.

Wózki dziecięce na balkonach — ostatnia nowość, głębokie, kombinowane, lalkowe — poleca Wytwórnia, Głogowska 135. 43555g.

Przyjmuję zamówienia na sadzonki pomidorów: heterozyjne „Revermunt”, „Zelandia” i „Potentat”. Odbiór — styczeń, luty. St. Jabłoński, Baranowo, poczta Przeźmierowo, pow. Poznań, ul. Szamotulska 19. 44547g.

Sprzedam pelisę damską, szafę kuchenną. Mickiewicz 21/25 m. 27. 43832g.

Sprzedam jadalnię, małą. Strzelecka 25 m. 2. od godz. 16. 42849g.

2 Junkersy na gaz sprzedam. Puszczkowo, ulica Szkolna 7 m. 3. 43852g.

Sprzedam prasę mimosłodową z silnikiem, cena 9.000 zł. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 43868g.

Sprzedam Zetor 25, niski, przyczepę 3-ton., plug do podorywki ciągnikowy, kultywator. Józef Lemański, Zemsko, p-ta i stacja Granowo, Nowotomyskie. 43872g.

Sprzedam nową eksportową wybielinę. Miodowa 11, tel. 428-09. 43878g.

Łóżka mosiężne, biblioteczne i meble dębowe sprzedam. Winkler 7 m. 6. 43895g.

Sprzedam kanapotańczarnię, pięć przesuwną, ramę do przeniesienia. Telefon 464-47. 43896g.

Sprzedam akordeon Höpner, nuty orkiestrowe, tańeczne. Rynarska 7 m. 6. 43899g.

Sprzedam tanio dwa piece, c. o., fabryczne. Ostrowska 37, tel. 719-76. 43908g.

Sprzedam parkiet. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43925g.

Sprzedam Zetor niski 25 A, z nowym podnośnikiem, w bardzo dobrym stanie. Władysław Skalecki, Dobieżyn nr 39, powiat Nowy Tomys. 43963g.

Futro jasne nutrie, nowe — sprzedam. Lampego 3 m. 2. 43968g.

Sprzedam drut sztywny ocynkowany, średnica 1,8—2,2 mm, czarnego owczarka niemieckiego — szceniak. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43971g.

Sprzedam pięć kafilow. Tel. 672-825. 44058g.

Sprzedam „Poltax”, Poznań — Szczepankowo, Łośowa 5/7. 43977g.

Sprzedam ciągnik Zetor Major 3011, stan bardzo dobry, z podnośnikiem przyczepy 3—8 ton. snopowiązałkę. Marian Firlej, Międzyrzecz, 22 Lipca, tel. 307. 43992g.

Sprzedam ciągnik Zetor 25 K, przyczepę, 2 plugi i skuter Osa 175. Leon Grygier, Ostrowo, pow. Srem. 44001g.

Sprzedam szafę kuchenną w dobrym stanie, piec, wannę cynkową. Dziński, Promienista 136. 44024g.

Maszynę Olympe AE — 11-działaniową, fabrycznie nową, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44026g.

Dnia 8 grudnia 1970 roku zmarł

JAN ADAMKIEWICZ

był długoletni pracownik Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa, którego z żalem żegnamy.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 grudnia 1970 r. o godz. 14 na cmentarzu w Smochowicach.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy — Załoga Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa w Poznaniu.

K8607

Dnia 9 grudnia 1970 r. zmarła moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, teściowa, siostra, babcia i ciocia, przeżywszy lat 72

BRONISŁAWA GARSZKOWIAK

z domu KRAJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

mąż z rodziną

Poznań, Winogrody 96 A. 44973g

W dniu 8 grudnia 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najdroższy tatuś, teść, brat, dziadziuś, szwagier i wujek, przeżywszy lat 53, śp.

KAROL TYLEWICZ

dyplomowany drogista

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 9.50 na Junikowie,

o czym zawiadamiają w głębokim żalu pogrążeni

synowie, synowie, brat, wnukowie i wnuczki oraz rodzina

44930g

I PRANIE WYMAGA WIEDZY...



WŁAŚCIWE DOBRANIE ŚRODKÓW PIERĄCYCH — GWARANCJĄ DOBREGO EFEKTU!

- ◆ **BAWEŁNA, LEN** — PŁYN, PASTA, MYDEŁKO, PROSZEK IXI, MYDŁO W PASCIE A-S;
- ◆ **WŁÓKNA MIESZANE** (bawełna i włókna syntetyczne) — PŁYN, PROSZEK, PASTA, MYDEŁKO IXI, MYDŁO W PASCIE A-S (tyko do „kolorów”);
- ◆ **WELNA I JEDWAB NATURALNY** — PASTA i PROSZEK IXI;
- ◆ **JEDWAB SZTUCZNY** — PASTA, PROSZEK, MYDEŁKO IXI, MYDŁO W PASCIE A-S;
- ◆ **WŁÓKNA SYNTETYCZNE** — PASTA, PROSZEK, MYDEŁKO IXI, MYDŁO W PASCIE A-S (tyko do „kolorów”).

R

K8162

● Lokale

Panom wspólny pokój wynajmę. Dębica, Goleśzowska 1. 43841g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43839g.

Przyjmę na pokój panią z prowincji. Poznań 11, ul. Zorska 4. 43891g.

Zamienię mieszkanie w Częstochowie, kwateryn, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, piec, 70 m² — na podobne lub mniejsze w Poznaniu lub okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43886g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, łazienkę, c. o., telefon, samodzielną — na 3,5—4-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43898g.

OSTRZEŻENIE

Ostrzega się przed kupnem skradzionej w dniu 4. XII. 1970 r.

RĘCZNEJ MASZYNY DO LICZENIA: arytmometr Triumphator CRN-2 VEB Werk Mölkan b. Leipzig, nr fabr. 326303, nr inw. ST 381.

Jednocześnie uprasza się osoby, które mogą udzielić informacji na temat w. w. maszyn, o zawiadomienie dyrekcji PZG — Kawiarnie i Bary Mleczne w Poznaniu, ul. Ratajczaka 13, tel. 531-76. K8605

Samochody

Sprzedam traktor Zetor — niski, na chodzie. Zdanowski, Prosa, powiat Chodzież. 44109g.

Sprzedam Wartburg de Lux 1965. Parking Mercin kowskiego, godz. 12—15. 44484g.

Sprzedam samochód Wartburg — Kombi. Maria Czerwńska, Miejska Górka, tel. 38. 1776p.

„Żuka” — skrzyniowego. „Warszawę” po remoncie — sprzedam. Zielona Góra Janka Krasickiego 45/13. K8422

Sprzedam Syrenę 103. Urbaś, Nad Wierzbkiem 31, godz. 15—17. 43885g.

● Matrymonialne

Wysoka przystojna blondynka, mgr inż., dobrze sytuowana, mieszkanie — pozna kawalera do lat 35. Inż. mile widziany. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43912g.

Panna dobrego charakteru, sympatyczna, gospodarna, krawcowa — pozna pana dobrego charakteru do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43932g.

Wdowa samotna rencistka lat 60, pozna pana z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43951g.

Dwie panienki lat 19 i 23 z prowincji z braku znajomości posłubi panów rzemieślników do lat 28, najchętniej z mieszkaniem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 43899g.

Panna lat 40, dobrej prezencji wykształcenie średnie, posiadająca mieszkanie i działkę budowlaną, pozna uczciwego pana. Cel matrymonialny. Wykształcenie techniczne mile widziane. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 43758g.

Panna lat 50, spokojnego charakteru, niezależna, z pięknym mieszkaniem, na posadzie, sympatyczna, ładna, miła — posłubi kawalera spokojnego charakteru do lat 55. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1806p.

Pani z synkiem 7-letnim, pozna miłego i pogodnego pana do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1806p.

Kupię dom jednorodzinny, mieszkanie lub bytowski go, do 220.000 zł. Czesław Antoniewicz, Sulęcinek, ul. Żeromskiego 2. 43803g.

Kupię pokój z kuchnią — wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43902g.

Małżeństwo bezdzietne — członkowie spółdzielni — pilnie wydzierżawi pustą mieszkanie 1—2-pokojowe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 43924g.

Pokój zaraz wynajmę uczniom szkół średnich. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 43952g.

Młode małżeństwo studiuje, pracujące, bezdzietne, członkowie spółdzielni — mieszkanie — poszukuje pokoju. Telefon 714-35 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43913g.

Nieruchomości

Kupię dom jednorodzinny, mieszkanie lub bytowski go, do 220.000 zł. Czesław Antoniewicz, Sulęcinek, ul. Żeromskiego 2. 43803g.

Dnia 10 grudnia 1970 roku zmarł

ALOJZY DARCY

długoletni główny księgowy PPN „Centrala Nasienna” Oddział w Pleszewie.

W Zmarłym tracimy cenionego pracownika i serdecznego kolegę.

Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia

Dyrekcja — Rada Zakładowa koleżanki i koledzy PPN „Centrala Nasienna” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13. XII. 1970 r. o godz. 14 w Pleszewie z kaplicy przyszpitalnej.

K8630

Dnia 9 grudnia 1970 r. zmarła po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ELŻBIETA PELCZYK

z domu KUBALA

primo voto — RENARZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Kilińskiego 4. 44946g

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Widzę stąd Sudety”; NOWY — g. 19 „Piękny”; OPERA — g. 19 „Rigoletto”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 17 „Biaława kawa biała”.

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Dożywocie”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Zamek pułapka”; KOSCIAN: „Raj na ziemi”; LESZNO: „Czerwony płaszcz”; NOWY TOMYSL: „Most”; OBORNIKI: „Planeta mała”; SREM: „Gang Olsena”; SRODA: „Hombre”; SZAMOTULY: „Zabójcy”; WAGROWIEC: „Angelika i sultan”; „Angelika wśród piratów”; WRZEŚNIA: „Piękna Angelika” i „Angelika i król”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „U stóp Pirenejów”.

KONCERTY

PALAC DZIAŁYŃSKICH (Sala Czerwona) — g. 19.30 Beethovenowski koncert kameralny — Eva Ander (NRD) — fortepian, Siegfried Lorenz (NRD) — baryton.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Pieć minut o gospodarstwie — audycja Redakcji Rolnej; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.44 W kilkunastu minutach; 8.54 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 9 Dla kl. VIII (wych. ohydaty); 9.20 Na autostradzie słońca; 9.40 Dla przedst. „Grudniowe odwiedzin”; 10.05 „Noc w Lizbonie” — fragm. 5 pow.; 10.25 Kone. popularny w wyk. Ork. PR i TV w Krakowie; 10.50 „Choroby weneryczne nadal groźne” — pogadanka; 11 Dla kl. VIII (język polski); „Zbratany z wiatrem i obłokiem” — montaż poetycki; 11.30 Dedykujemy II zmianie; 12.25 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. IV liceum i technikum (język polski); „Widzenie św. Hieronima”; 13.30 Swojskie melodie; 13.40 Rymy i melodie dla wszystkich; 14 Reportaż literacki pt.: „Sobota na Głównym”; 14.20 Koncert popołudniowy; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dobry wieczór — zaczynamy; 19.30 Kone. zyczeń; 19.55 Muzyczna pocztówka z Lublany i Belgradu; 20.47 Kronika sportowa; 21.15 Gra Zespół B. Hardego; 21.35 Pieć minut o wychowaniu; 21.50 Teatr PR: „Ryszard III czyli sroka złodziej”; 22 Magazyn studencki; 23.10 O co tu chodzi?; 23.15 Polska muzyka kameralna; 0.10 Koncert zyczeń od słuhaży polonijnych dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Paryskie drobności muzyczne; 9 Koncert solistów; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Kone. z Nagradz. Ork. Mandolinistów cadyżki; Rozgl. PR: 10.25 „Nikt nie jest wieniem” — fragm. pow.; 10.45 Muzyka poważna; 11 Czas dobrych gospodarzy; 13.30 Wielkopolskie melodie ludowe; 13.40 „Dalekie ludy” — fragm. opow.; 14.05 Spotkanie z zima w melodii i piosence; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Pieśni kompozytorów rosyjskich i radzieckich; 15.30 Miniatury skrzypcowe Grażyny Bacewicz; 15.35 Z płytoteiki rozrywk. Polskich Nagrań; 17.15 Aud. sport pt.: „Ettatow mistrz Polski”; 17.25 Pozn. koncert zyczeń; 17.55 Radiorexpress; 18.10 Felieton aktualny F. Fornalczyka; 18.20 „Sonda” — dzwilkowy magazyn ekonomiczno-społeczny; 19.15 Język angielski; 19.30 Transmisja Kone. Symf. z Domu Muzyki im. G. Fitelberga w Katowicach w wyk. Wielkiej Ork. Symf. PR pod dyr. Jerzego Katelwicz; 21.35 Satyrę poetyckie Jerzego Litwiniuka; 21.40 Report. z Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki i Piosenkarzy Studenckich; 21.55 Utwór rozrywkowy; 22.20 Świat dźwięków; 22.50 „Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 1970 roku”; 23.15 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Gimnastyka — dla... ucha; 8.35 Muzyczna poczt UKF; 9 „Przeciw sobie samym” — odc. 4 pow.; 9.10 1200 sekund impresji jazzowych; 9.30 Nasz rok 70-ty; 9.45 Powracająca melodia — „Swing low, sweet chariot”; 10.15 Audycja Radia ONZ; 10.35 Wszelko dla pań; 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej; 13 Na byroskiej antenie; 15 Lewa podmiejska — gawęda; 15.10 Cztery temperamenty — muzyka dla melomaniów; 15.30 O tajemniczych chorobach i cudownych lekach — rep.; 15.50 Elektryczny blues; 16.15 Nasz rok 70-ty; 16.30 Na całym świecie folk; 17.05 Quodlibet czyli kto lubi; 17.30 „Przeciw sobie samym” — odc. 5 pow.; 17.40 Cztery temperamenty — muzyka dla flegmatyków; 17.55 Studio pod Minerwa; 18.15 Cztery temperamenty — muzyka dla sangwiników; 18.35 Mini-mus — wędrownie dla fonomaniów; 19 Powrót w wyd. dżw. „Kapitan Blood” Rafała Sabatinięgo — odc. 1; 19.30 Cztery temperamenty — muzyka dla choleryków; 19.45 Polityka dla wesołych; 20 Co się śpiewa w Warszawie; 20.35 Nikt się nie

Witaminy ze średzkich pól

Specjalizacja w bazach ogrodniczych

Sprawa zaopatrzenia w warzywa i owoce wiąże się ściśle z należytym organizowaniem produkcji w rejonach podmiejskich. Pozytywnego przykładu dostarcza Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Środzie, obejmująca swym zasięgiem działania dwa powiaty (również śremski). Zaopatruje ona w dużym stopniu Poznań, ośrodki podmiejskie, jak np. Puszczykowo oraz Środę i stale rozbudowujący się Srem. Towar dostarcza się bez pośrednio do sklepów detalicznych własnych, jak i PSS, MHD, do zakładów gastronomicznych.

RSO skupując masę towarową, wynoszącą ogółem 14 tys. ton rocznie, skoncentrowała produkcję w 8 bazach (po cztery w każdym powiecie). W rejonie Środy i Śniećsk uprawia się głównie cebulę, marchew i warzywa smaczne. W bazie koło Kostrzyna są planacje truskawkowe i czarnej porzeczki. Baza bnińska jest znana z owoców jagodowych, kapusty, warzyw korzeniowych (głównie marchwi), baza śremska zaś z sadów jabłoniowych, krzewów jagodowych i warzyw gruntowych. W bazie Dolsk znajdują się planacje truskawkowe i sady morelowe, w bazie Książ uprawia się wczesne ziemniaki i skorzonę. Baza Dominowo stanowi zaplecze dla samej Środy.

Szczególnie dobre wyniki mają śremscy producenci w uprawie marchwi. W rejonie RSO Środa skupuje się jedną

czwartą masę towarowej marchwi, gromadzonej przez spółdzielczość ogrodniczą w województwie, to znaczy 3 tys. ton na 12 tys. ton. To tutaj wprowadzono do uprawy nową odmianę marchwi o nazwie Nord, która zawiera od 25 do 30 procent karotenu, podczas gdy inne odmiany mają go od 12 do 13 procent. Uprawiana jest bez użycia pestycydów, gdyż taki warunek stawiają odbiorcy zagraniczni. NRF kupuje u nas nasiona tej marchwi, których na hektar potrzeba zaledwie 1 kilogram, gdy innych odmian wysiewa się około 7 kilogramów. Odmiana Nord charakteryzuje się ogromną wydajnością 60 ton korzeni z hektara. Przy innych odmianach osiąga się 15—20 ton. Marchew uprawiana w rejonie Środy RSO Środa stanowi podstawowy surowiec do produkcji karotenu w przetwórnictwie.

Zakłada się, że produkcja globalna w bazach wzrośnie z 15 tys. ton owoców i warzyw w 1970 roku do 18 tys. ton w 1975 roku. Poszerzy się planacje truskawkowe do 150 ha (obecnie jest 75 ha), zwiększy się nasadzenie sadów jabłoniowych. Produkcję skorzonę podniesie się do 100 ton.

Znaczne udogodnienie dla skupu i przechwalnictwa stanowią oddany w tym roku do użytku obiekt, składający się z magazynu głównego i magazynu na opakowania. W komorach przechwalniczych można zgromadzić jednorazowo 1275

ton owoców i warzyw. Nowe magazyny pozwalają na pełne zagospodarowanie całej skupionej masy towarowej. Wypożyczone w transporty poziemne, taśmociągi i zmechanizowany transport wewnętrzny umożliwiają szybszy załadunek samochodów. Ułatwiona jest praca przy sortowaniu warzyw gdy uruchomiono kalibrownice, płuczkę i oczyszczarkę warzyw. Rocznie RSO Środa dostarcza 125 ton warzyw i owoców paczkowanych.

RSO prowadzi także usługi dla producentów. Mając 3 zestawy ciągnikowe, wykonuje orki, prowadzi walkę z chwastami, szkodnikami i chorobami na plantacjach i w sadach. Odbiera towar własnym transportem od producentów, przewozi do sortowania lub do zakładów przetwórczych. Np. w roku bieżącym opryskano 88 tys. drzew owocowych, 10 ha warzyw gruntowych, 100 plantacji owoców jagodowych. Przetransportowano około 500 ton cebuli i 200 ton marchwi. (emp)



Pakowanie cebuli w przechowalni
Fot. — A. Piszczola

Przed Zjazdem Wojewódzkim OSP

Operatywność i profilaktyka przeciw niszczycielskiemu żywiołowi

Delegaci ponad 120-tysięcznej braci strażackiej Wielkopolski spotykają się jutro na IV Zjeździe Wojewódzkim Ochotniczych Straży Pożarnych. Na niej opiera się ochrona przeciwpożarowa miast i wsi. Zadaniem Zjazdu będzie analiza i ocena działalności strażackiej w minionej kadencji oraz wysunięcie postulatów i wniosków, zmierzających do zwiększenia skuteczności ochrony przeciwpożarowej.

Działalność tej masowej organizacji w latach 1966—70, z której rozliczać się będzie ustępujący zarząd, była realizacją takich wskazań, jak praca prewencyjno-propagandowa w różnych środowiskach, ze szczególnym uwzględnieniem terenów najbardziej palnych; pobudzanie społecznej inicjatywy do udziału w ochronie przeciwpożarowej; zwiększenie szeregów OSP, przez werbunek również kobiet i młodzieży; aktywizowanie problemowych komisji, zwłaszcza propagandowych i młodzieżowych; rozwijanie czynów społecznych; umacnianie współpracy ogniw OSP z organizacjami społecznymi i kulturalnymi; rozwijanie pracy kulturalno-oświatowej.

Działalność tę Zarząd Okręgu Wojewódzkiego prowadził przy

współdziałaniu z Wojewódzką Komendą Straży Pożarnych, a także przy pomocy organizacji powszechnie znanych pod skrótami ZHP, ZMW, ZMS, LOK, ORMO, PCK i TPD.

Rola zarządów oddziałów powiatowych w minionej kadencji znacznie wzrosła, a ich praca przynosi coraz lepsze efekty. Wielkopolscy strażacy z pełnym zrozumieniem i po gospodarsku podchodzą do spraw związanych z zabezpieczeniem mienia. Wyrazem tego jest chociażby inicjowanie i realizowanie czynów społecznych, celem poprawy zaopatrzenia w wodę do celów gaśniczych. Najlepiej pod tym względem spisywały się takie powiaty jak **Koło, Gościn, Ostrzeszów i Środa**.

Z inspiracji strażaków powstało w Wielkopolsce wiele kilometrów dróg dojazdowych, strażnic i remiz-szkieletów. Najwięcej miejsc w pracy jednoosobowej OSP — których dzielnicowymi pomocnikami stają się młodzieżowe drużyny pożarnicze — stanowiła prewencja i propaganda przeciwpożarowa. O rozmiarach pożarów decyduje szybkość w podejmowaniu przez straż pożarną akcji gaśniczych, o czym świadczą wzrastający wskaźniki pożarów małych i ugaszonych w zarodku. Łatwiej jest jednak zapobiegać pożarom niż je gasić, chociażby ludzie walczący z niszczycielskim żywiołem, wykazywali się najwyższym stopniem wyszkolenia bojowego i sprawności fizycznej.

A gospodarna i zasobna Wielkopolska paliła się w ostatnich latach często. Płonęły lasy, łąki, zboża, stodoły i całe gospodarstwa. Sprzyjały temu i warunki atmosferyczne, ale wiele spustoszenia uczynił ogień na skutek ludzkiej niedbalości czy lekceważenia przepisów. Przede wszystkim na wsi. W okresie minionej kadencji 75 proc. ogółu pożarów i około 84 proc. strat przypadło na rolnictwo — ponad 150 milionów zł.

W pożarach straciło życie 66 osób, w tym 20 dzieci. W akcjach ratowniczych zginęło 5 strażaków a 63 doznało poparzeń. Tych strat ludzkich nie można przeliczyć na złoty.

7 strażaków odznaczonych zostało w latach 1966—1969 „Médalem za ofiarność i odwagę” m. in. Józef Przybył i Henryk Wyka z OSP Wągrowiec, którzy z narażeniem życia gasili pożar szpitala. Natomiast Jan Radeś z Buczka Wielkiego w pow. Kępno wydobyl spód lo

du 3 dzieci, z których dwoje pozostało przy życiu.

Niepomyślnie przedstawiała się również sytuacja pożarowa w przemyśle, gdzie liczba pożarów co roku wzrasta. Głównym terenem propagandowego oddziaływania stała się więc wieś i zakłady pracy. WZ OSP realizował to zadanie przy pomocy wszelkich możliwych i dostępnych form oddziaływania propagandowego, jak konkursy, ulotki, filmy, prasa, radio i telewizja.

Specjalną formą propagandy była działalność kulturalno-oświatowa, prowadzona przez 648 świetlic OSP, zespoły amatorskie i orkiestralne. W ich repertuarze rozrywkowym zresztą przemycane były treści o charakterze propagandy przeciwpożarowej.

Zapał i duże zaangażowanie w pracy społecznej pozwalało wiele zdziałać, nawet przy skromnych środkach finansowych, jakie są w dyspozycji Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Wiele działaczy za aktywność w ciągu tych lat otrzymało wysokie odznaczenia, wśród których są 3 Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. Nie znaczy to jednak, że zrobiono już wszystko, że wszystkie powiaty wykazują maksymalną aktywność w niedopuszczeniu do bezpośredniej walki z czerwonym kurem. Nierazko jeszcze spotkać można nieplanową pracę zarządów lub komisji problemowych, niedostateczną kontrolę, wynikającą z niedoceniania profilaktyki. Wiele jeszcze do zrobienia mają np. OSP w zakresie opieki nad dziećmi podczas największego zagrożenia pożarowego.

Dyskusja na Zjeździe niewątpliwie wykaże inne istniejące jeszcze niedociągnięcia i wysunie propozycje dalszej efektywnej i skutecznej pracy dla zabezpieczenia narodowego i społecznego mienia przed groźbą pożarów.

Z. D.

Z Leszna

Lepsze warunki pracy załóg przemysłowych

Załoga Leszczyńskiej Fabryki Oku Budowlanych pracuje w coraz lepszych warunkach. Np. w oddziale zamków i klódek, dzięki zmianie technologii malowania i wprowadzeniu metody elektrostacyjnej, w znacznym stopniu wyeliminowano pracę szkodliwą dla zdrowia. Natomiast w oddziale ościeżnic oddano do użytku pracowników pomieszczenia sołne, a w hali produkcyjnej ograniczono hałas, dzięki zainstalowaniu ekranów dźwiękochłonnych.

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Przodownik”, w ramach rozbudowy i modernizacji zakładu, wybudowała magazyny na wyroby gotowe i opakowania oraz rozwiązała w pełni trudny problem warunków bhp. W wyniku przeprowadzonych robót adaptacyjnych zorganizowano jadalnię wraz z kuchnią i zapleczem oraz szatnię i łazienkę z natryskami. W „Przodowniku” wymieniono również przestarzały park maszynowy. (r)

Przyczek

Czyste miasto, ale...

Spacer po ulicach Grodziska pozwala nam z satysfakcją ocenić je jako schludne i uporządkowane. Można jednak spotkać w nim i takie obrazy, które psują ten estetyczny wygląd.

Na ruchliwym deptaku przy ulicy Szerokiej, z podwórza jednego z domów wyrzucono na chodnik całą zawartość śmietnika, z żużlem, popiołem i przeróżnym innym na pewno niewonnym „śmietem”.

Otoczenie kiosku spożywczego przy ul. Kolejowej, z pewnością nie może zachęcać do robienia w nim zakupów. Walające się wokół papiery i odpadki, to przecież żerowiska dla odrazaćcych gryzoni.

t.h.n.

spieszył — rep.; 20.45 Wariacje L. v. Beethovena; 20.55 Barnaba czyli dżagi; 21.05 Wielki koncert; 21.40 Kozłowny sen — gawęda Marty Miklaszewskiej; 21.50 Opera tygodnia — Otto Nicolai; „Wesołe kumoszki z Windsoru”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Jose Feliciano; 22.15 Trzy kwi dranse jazzu; 23 Nowe tomiki poetyckie — Jan Brzankowski; 23.05 Koncert tylko dla melomaniów; 23.50 Na dobranoc śpiewa K. Klen czon; 24 Wiadomości Radia ONZ.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.55 — Dla szkół — Zajęcia techniczne (kl. VIII); „Urządymy szkoła pracownicę” 10.35 — „Złodziej brzoświń” — film fab. prod. bułgarskiej; 11.55—12.25 — Dla szkół — Wychowanie plastyczne (kl. VIII); „Plastyka dla przemysłu”; 12.45—13.15 — Dla szkół —

Przygotowanie obronne (kl. I i II licealne); „W okresie zagrożenia”; 15.20—16.25 — Politechnika TV — Matematyka (I rok); „Puchodna funkcja” — cz. II i III; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci — „Pora na Teleśora” — w programie m. in.: „Rozmowy ze smokiem”; „Podróż do krainy Tonów”; „Znasz już te wiersze”; „Mustang” — film z serii „Dzieci z naszej szkoły”; 17.35 — Nie tylko dla pań; 18 — „Godzina sześci rości”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Nieoczekiwany cios” — Film z serii „Szczęście małżeńskie” — odc. XI; 20.30 — „Kraj” — tygodnik społ.-polityczny; 21.10 — Teatr TV — Henryk Ibsen: „Dziśka kaczka”; Przekład — Jacek Fruehling, Wykonawcy — Halina Winiarska, Zofia Bałucka, Małgorzata Prutka i inni; 22.55 — Dziennik; 23.10—0.15 — Politechnika TV (nowt).

SOBOTA: 7.55 — „Nieoczekiwany cios” — film z serii „Szczęście małżeńskie”; 8.20 — „Znajoma czy

nieznajoma” — fab. film angielski; 8.55—10.25 — „Nauka o człowieku” (kl. VIII); „Układ oddechowy”; 10.55—11.25 — Geografia (kl. VII); „Najwyższe góry Europy”; 11.55—12.25 — Geografia (kl. VI); „W Tatrach”; 13.15 — TV Kurs rolniczy; „Mechanizacja pracy przy obsłudze inwentarza”; 15.15 — „Piosenka na co dzień”; 16.15 — Reklama — Kruszwica II — film; 16.20 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów; „Jak go se zaspiwom” — występ Dziecięcego Zespołu Regionalnego przy Szkole Państwowej w Lacku koło Nowego Sącza oraz Stanisław Klimke; 17.10 — „Sierioza” — fab. film radz.; 18.25 — „Kierowca potrzebny od zaraz”; 18.35 — „Telecho”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — „Z wizytą u Was”; Scenariusz — Krystyna Kańska i Tadeusz Aleksandrowicz. Reżyseria — Tadeusz Aleksandrowicz; 21.40 — Dziennik; 22 — „Znajoma czy nieznajoma” — fab. film angielski.



W USC — RUCH

OBORNIKI. Ożywiony ruch panuje we wszystkich czterech naczyniach stanu cywilnego na terenie powiatu, jak zwykle bowiem w okresie świąt rekordowa liczba par zawiera związki małżeńskie. Organizuje się więc liczne spotkania z narzeczonymi, poświęcone poradnictwu małżeńskiemu, w których bierze udział prawnik i lekarz. W miniony poniedziałek np. spotkanie takie odbyło się w USC w Obornikach, 20 przybyłych par wysłuchało pogadankę o planowaniu rodziny, o kodeksie rodzinnym i opiekuńczym oraz o świeckiej obrzędowości. (bop)